Nr. 25 (z dod. por.). Dnia 25 stycznia. Sobota. Dnia 13 (25) stycznia 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-cj zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione będą w dniu jutrzejszym w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim)—ku czci św. Agnieszki, panny męczenniczki. Nabożeństwo rozpocznie wotywa solenna przed ołtarzem tej świętej, celebrowana przez Jks. kanonika Filochowskiego; w czasie sumy kazanie wygłosi Jks. Dębnicki, na nieszporach zaś Jks. Żaboklicki, wikarjusz parafji św. Karola Boromeusza—i

św. Krzyża i św. Anny (po-bernardyńskim)—ku uczczeniu uroczystości Nawrócenia św. Pawła. W pierwszym z tych kościołów, po nieszporach, w korytarzu przed zakrystją, odbędzie się sesja wpisowa i składkowa bractwa św. Rocha, na której osoby, życzące sobie należeć do bractwa, w księgę Albumu będą się mogły zapisać i składki złożyć.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Panny Marji na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ciągle jeszcze stoimy wobec zagadki: czy ks. Bismark zabierze głos w rozprawach nad ustawą antisocjalną? Jeszcze nic straconego. Wprawdzie parlament onegdaj już przyjął ustawę w drugiem czytaniu i odrzucił art. 24 (banicyjny), wszakże cały ten opozycyjny rezultat dnia czwartkowego może być obalony przy trzeciem czytaniu, którego dotąd nie było.

Tymczasem przybył wczoraj ks. Bismark do Berlina i ożywiły się nadzieje konserwatystów, że gromowładny kanclerz w ostatniej chwili rzuci się w kurzawę walki parlamentarnej i wyniesie artykuł 24-ty, jako łup jej, na tarczy zwycięstwa. I prawie wątpić nie można, że gdyby ks. Bismark pojawił się dzisiaj w izbie i wygłosił jedną z tych mów, któremi zawsze dotąd opanowywał pole boju, to nacjonal-liberały odstąpiliby od swej opozycji i zgodziliby się na kompromisowe zatrzymanie artykułu banicyjnego przez czas jeszcze jakiś, np. przez lat dwa. Centrum katolickie, które głosowało onegdaj przeciw bezterminowości ustawy, przyjęłoby również kompromis na tej podstawie i artykuł banicyjny na razie przynajmniej by się utrzymał. A wiadomo, że w polityce ma szerokie zastosowanie zasada—*après nous le déluge.*

Przebieg obrad czwartkowych parlamentu rzeszy nad ustawą antisocjalną przedstawia się zresztą tak. Rozpoczął je minister Heerfurth kategorycznem oświadczeniem, iż rządy związkowe nie mogą zrzec się ani artykułu o wydalaniach w drodze administracyjnej, ani bezterminowości ustawy. Socjalizm jest zaprzeczeniem i unicestwieniem dzisiejszej kapitalistycznej podstawy wszelkiej produkcji. Parlament jest w daleko szerszej mierze przedstawicielem tej metody, aniżeli rząd a przeto—*tua res agitur* zauważył p. Heerfurth, zwrócony twarzą do izby. W każdem zebraniu socjalistycznem tkwią bezwiednie zarody społecznego rokoszu. Frazesy przewódców wywierają wpływ magiczny na masy. Dlatego środki obronne należy raczej zaostrzyć, niż łagodzić.

Imieniem nacjonal-liberałów oświadczył następnie dep. Buhl, że stronnictwo jego gotowe jest zezwolić na czasowe zastosowanie artykułu banicyjnego, wszakże pod warunkiem kontroli perjodycznej ze strony parlamentu, Wyraźniej mówiąc, natjonal-liberały skłonni są przystać na banicję w jakimś ściślej określonym terminie np. do lat dwóch. Wogóle jednak są oni—według słów dep. Buhla—przeciwni banicjom, te bowiem sprawiają, że wygnani apostołowie coraz szerzej rozprzestrzeniają zgubne nauki.

Konserwatysta Helldorf żąda zaostrzenia projektu; jeżeli art. 24 nie zostanie przywrócony, stronnictwo jego będzie głosowało przeciw całej ustawie. Windthorst mówi znowu, jak w dniu poprzednim; Kardorf radzi rządowi przyjąć kompromis na podstawie zrzeczenia się banicji. Izba odrzuca wskrzeszenie artykułu 24-go i przystępuje do obrad nad bezterminowością ustawy. Piotr Reichensperger imieniem centrum przemawia za ograniczeniem trwania ustawy, jako prawa wyjątkowego; wolnomyślny Munckel wygłasza świetną mowę, w której potępia projekt ze stanowiska zasady powszechnej równości w obliczu prawa. Bezterminowość nie pozbawi go charakteru wyjątkowego.

Następuje głosowanie. Izba przyjmuje 166 głosami przeciw 111 artykuł pierwszy, orzekający bezterminowość. Przeciw temu głosowali członkowie centrum, wolnomyślni, socjaliści [illegible] Na tem skończono we czwartek—co dalej?

W izbach francuskich ostrzą się dwa ogniste miecze archanielskie na bulanżystów. W senacie Marceli Barthe postawił wniosek przekazywania sądom policji poprawczej obelg, miotanych przeciw przedstawicielom władzy; w izbie deputowanych Reinach zażądał, aby deputowany, który odmawia posłuszeństwa prezydentowi izby, wzywającemu go do opuszczenia sali, usuwanym bywał z izby na cały dalszy przeciąg sesji. Sądząc po usposobieniach, biorących dzisiaj górę we Francji, obydwa wnioski zyskają większość, a wówczas rola fabrykantów skandalu parlamentarnego i prasowego utrudni się niepomiernie.

Spór angielsko-portugalski postradał rychło, jak można było przypuszczać, swój charakter ostry, zapalny. Niemniej przeto dalekim jest od rozwiązania. Nowy gabinet lizboński Serpa Pimentela odniósł się do mocarstw traktatowych, żądając zwołania konferencji. Tymczasem Anglja dowodzi, że terytorja Maschona i Matabele, o które pomiędzy innemi spór się toczy, nie leżą w obrębie sfery, która, wedle „aktu Konga", podlega rozjemczej opiece międzynarodowej.

Brukselska konferencja w sprawie zniesienia niewolnictwa, która w d. 20-ym b. m. miała się ponownie zgromadzić, odroczona została na czas nieograniczony. *Br. Z.*

Głosy publiczne.

Poprzednicy Tepy.

Szanowny redaktorze!

W jednym z ostatnich numerów roku zeszłego podaną była wiadomość o śmierci Tepy, zaopatrzona uwagą, iż zmarłego uważać można za pierwszego akwarelistę polskiego.

Z TEATRU.

W bieżącym tygodniu mieliśmy dwa wznowienia komedyj oryginalnych i pierwsze zastępstwo roli po Żółkowskim.

„Pozytywni" Narzymskiego, jak i „Fałszywe blaski" Mellerowej, właściwie nie powinny schodzić z repertuaru, w którym utrzymywać je należałoby stale, rozumie się nie powtarzając zbyt często, to jest nie traktując, jako nowości.

W „Fałszywych blaskach" rolę kuzynka odegrał po raz pierwszy po p. Szymanowskim p. Rapacki (syn); był to właściwie mówiąc, jakby debiut tego młodego aktora w Rozmaitościach. Wyznam otwarcie, że mnie nie bardzo zadowolnił; więcej sobie po nim obiecywałem. P. Rapacki (syn), przypuszczałem, że mieć będzie zdolność do ról komicznych, tymczasem nie okazał najmniejszego zacięcia w tym kierunku; wolałbym nawet szarżę, niż grę tak zimną i taką jakąś rozmazaną. Szymanowski w „Fałszywych blaskach" bawił i urozmaicał sztukę bardzo wytwornym komizmem, p. Rapacki (syn) wyglądał na ucznia cukierniczego, któremu jakąś rolę w komedji recytować kazano; mówił i nic więcej. I p. Ładnowski źle zrobił, że chciał zupełnie zatrzeć wspomnienie po Królikowskim w roli Ksawerego, nawet w układzie sytuacji, a gwałtowny giest, odpychający dawną żonę przy pożegnaniu z nią na zawsze, wydał mi się niewłaściwym, a co dziwniejsza u tak inteligentnego artysty nieestetycznym. Nie wątpię, że p. Ładnowski w następnych przedstawieniach zmieni to, bo jako prawdziwy artysta, rozumie i ocenia wartość krytyki, jeżeli jest uczciwą i szczerą, szczególniej kiedy ma sposobność słuszność zrobionej mu uwagi na wrażeniu publiczności ocenić.

W „Pozytywnych" niektóre główne role pozostały w pierwotnej obsadzie z przed lat siedemnastu; kobiece pp.: Marcellówny i Czakówny, objęte później, już również dawniej widzieliśmy; nowym właściwie był tylko p. Waliszewski po Chomińskim, którego sądzę, że mógłby zastąpić z korzyścią dla sztuki p. Sikorski. Zdaje mi się, że „Pozytywni" zeszli z afisza przed pięcioma laty, o zestarzeniu się zatem tej dobrej komedji oryginalnego repertuaru mowy być nawet nie może, jak i łączenia przymiotnika *pozytywny* z rzeczownikiem *pozytywista*, co najoczywiściej według treści komedji leżało najzupełniej po za obrębem intencji autora.

Komedja Narzymskiego dla tych, którzyby dwuznaczność tytułu w niej upatrywali, mogłaby się prędzej nazywać: „Starzy i młodzi", „Karjerowicze", lub wreszcie „Walka o byt"; określenie, którego nasz autor używa w akcie 1-ym, a którem Alfred usprawiedliwia swoje postępowanie, nie chwaląc się na lat dwadzieścia przed bliskim swoim krewnym, Pawłem Astier Daudeta. Obadwaj właściwie pochodzą od wspólnego ojca: pana Augusta w „Spekulancie", powieści Korzeniowskiego, a ciekawemby było przestudjowanie historycznego rozwoju tego typu w beletrystyce, jakie z ubiegiem czasu i tła przechodzi transformacje. U nas zaczął od spekulowania na posag, potem dołączył do tego różne nieczyste operacje handlowe; we Francji posuwa się już do morderstwa: próbuje truć. Nad Sekwaną typowi grozi gilotyna z Pradem, lub rozpłynięcie się w stworzonym przez Dumasa syna Alfonsie. U nas, jak widzimy z „Szach matu" Blizińskiego, a więc ostatniego dokumentu bieżącej chwili, pozostał w granicach, nie wkraczających w kryminalistykę. Gdy się uda, zostaje „zięciem", zdobywa dostatni wikt i piękny opierunek, a jak się nie uda, toż jeszcze i doletnie wdowy są w zapasie i karty, bilard, młodzież do kształcenia. Mój Boże, tyle jest uczciwych fachów na tym świecie; że o los karjerowiczów u nas na pewien przynajmniej jeszcze czas można być spokojnym; hrabianka Julja, Alfred i Eugenjusz zawsze sobie dadzą radę, szczególniej gdy ostatni z nich ma jeszcze taki miły talencik dziennikarski i poniesie go wraz z sobą na handel!...

Stanowczo w Narzymskim straciliśmy przedwcześnie pisarza i spostrzegacza niepośledniej miary, a spuścizna po nim: „Epidemja" i „Pozytywni", nie doczekała się jeszcze tego uznania, na jakie zasługuje.

P. Rapacki (ojciec) poszedł na pierwszy ogień w roli Peponeta w „Fałszywych poczciwcach" po Żółkowskim. Ponieważ zastępstwo jest tu nieuniknione, więc tak przy tej roli, jak i przy następnych może innych artystów, z góry zarzekam się wszelkich porównań, które do żadnego rezultatu doprowadzić nie mogą, bo genjalnego artysty z grobu nie wskrze-

Tak jednak nie jest.

Najsłynniejszym i najpierwszym swojego czasu akwarelistą naszym był ojciec żony Józefa Korzeniowskiego, Zygmunt Vogel. Był on akwarelistą gabinetowym Stanistawa Augusta, profesorem szkoły kadetów, a później sztuk pięknych.

Dalej, jako akwareliści, znani byli: Piwarski, Jan Lewicki, Karol Hoffman (mąż Karoliny Tańskiej), Ferdynand hr. Chotomski, Michałowski, Kwiatkowski i inni, a wszyscy byli już znani, kiedy Tepa rozpoczynał dopiero pracować na tem polu.

Pamiętam Michałowskiego i widziałem sam cztery nogi końskie jego roboty, które wydarłszy z kieszonkowego albumu, dał kelnerowi w kawiarni w miejsce zapłaty. Zakłopotany kelner nie wiedział, co z tem ma robić, kiedy między obecnymi znalazł się anglik, który natychmiast 20 franków za tę podartą kartkę uradowanemu kelnerowi zapłacił.

Hoffmanowi za jego akwarele płacono po 200 i 300 franków.

Lewickiego zabrał do Lizbony król portugalski i dał mu *atelier* we własnym pałacu.

Wszyscy ci akwareliści rywalizowali z Calamem, Hubertem, Cicerim, Renoux'em Charalem i Le Sourd de Beauregardem, a znani byli już przed r. 1840-ym, kiedy Tepa dopiero około r. 1850-go, t. j. w jakie dziesięć lat później, zaczął sobie zyskiwać uznanie i rozgłos.

Sądzę, szanowny redaktorze, że tej pobieżnej notatce, oddającej to, co się należy, zapomnianym pracownikom, udzielić zechcesz gościnności w swojem piśmie. *Czytelnik.*

O światło.

Szanowny redaktorze!

Od chwili przeniesienia większej części pogrzebów na Brudno, udający się dla oddania ostatniej posługi nieboszczykom narażeni są, szczególniej w porze jesiennej i zimowej, na liczne nieprzyjemności.

Najpierw cała przestrzeń konieczna do przebycia dla dostania się na Brudno pozbawioną jest zupełnie choć jakiegokolwiek oświetlenia zacząwszy już od rogatki wileńskiej.

Powtóre, zacząwszy od tejże rogatki, z wyjątkiem paru bardzo gorących i suchych dni letnich, przebywać trzeba przez nigdy nie wysychające błoto aż do szosy, co w połączeniu z ciemnością odstrasza najżyczliwszych od oddania ostatniej posługi, a bliskich krewnych, którzy już koniecznie znajdować się muszą na pogrzebie, na wielkie nieprzyjemności naraża, wobec zwłaszcza niedostatecznej liczby omnibusów przy większej ilości pogrzebów.

Otóż, dobrzeby było, gdyby odnośna władza, jeśli już tego naprzód nie uczyniła, pamiętała teraz o jakiemkolwiek oświetleniu i wybrukowaniu ulicy od rogatki do szosy. *F. W.*

Chińskie... specjały.

Nie chcąc cię odstraszyć nazwaniem rzeczy po imieniu, czytelniku nerwowy, zapowiadam specjały. Chcę jednak mówić o czemś mniej apetycznem, bo o sprawiedliwości.

Kwitnie ona tak samo w państwie niebieskiem, jak w Europie ongi, w czasach inkwizycji, do której zresztą tak jest podobna, jak jedna kropla wody do drugiej, albo raczej, jak kropla krwi do drugiej.

Fantazja turka w wojnie ze słowianami, albo pomysłowość baszybuzuka przy znęcaniu się nad pokonanym wrogiem są niczem w porównaniu z inwencją chińczyka, gdy idzie o wyprawienie przestępcy na tamten świat.

Opowiada o niej dziwy nieprawdopodobne podróżnik pewien w poważnej *Gaz. lipskiej*, który przy pomocy stosunków z możnymi urzędnikami państwa niebieskiego zwiedzał zakłady więzienne i sale sądowo-operacyjne w Kantonie.

Widok wnętrza turmy przypomina bardzo piekło Dantego. Ludzie tam gniją, tak że im ciało zdaje się odpadać i żaden język nie może dać wyobrażenia o tej ohydzie, jaką z nich poczyniło morowe powietrze izby, służącej do wszystkich użytków fizjologicznych człowieka przez całe dziesiątki lat.

A wiedzieć należy, że w Chinach **nikogo nie skazują**, dopóki się do winy nie przyzna sam.

Na pozór nic humanitarniejszego nad to. Ale żeby owo przyznanie się wymódz, z oskarżonym robią to, co robiono 300 lat temu w naszej części świata, za pomocą żelaznych dziewic, wysadzanych żelaznemi kolcami foteli, cęgów do wyrywania paznogci, desek, ustawionych pionowo, na które wsiadłszy okrakiem, nieszczęśliwy wskutek kul u nóg rozdzierał się na dwoje...

U Ay-Singa znaleziono chustkę, pochodzącą z korsarskiej grabieży; posądzają go więc o udział w łupiestwie.

Ponieważ do winy nie przyznał się, więc na znak sędziego wchodzą czterej oprawcy i owiązują mu głowę mokrem suknem konopianem, którego końce przymocowują do pałki bambusowej i tę obracając, zaciskają dokoła głowy przepaskę w tak delikatny sposób, że po chwili oczy wychodzą z swych orbit, czoło zalewa się krwią, ciało drga konwulsyjnie i wreszcie omdlałe pada...

Nim wróci do przytomności, sędzia „śledczy" zajmuje się inną sprawą. Dziewczę Ay-Hoe zostaje pod zarzutem oszczerstwa. Wyrok brzmi: 20 uderzeń w usta.

Wnet przywiązują ją do ławy; zjawia się pachołek z bambusem, zakończonym skórzanym trójkątem, i rozpoczyna egzekucję. Skończył—i twarz nieszczęśliwej przedstawia tylko jedną, bezkształtną, skrwawioną masę. Zębów zostało zaledwie parę.

Pytasz zapewne: czy dumni swem rzekomo cywilizacyjnem apostolstwem niemcy, nie mają innego pola do szerzenia chrystjanizmu, jak u niewinnych negrów afrykańskich?

Chińczycy tak lubią tracenie na placu publicznym, jak hiszpanie walki byków.

Ten sam delinkwent, o którym wspominałem, odzyskawszy przytomność, zostaje poddany operacji łamania palców u rąk, po kilku zaś dniach, wraz z kilkoma jeszcze towarzyszami, ma być ścięty.

W dniu tym ludność Kantonu zaczęła się gromadnie zbierać na placu egzekucji. Wszystkie męty i szumowiny wylały się z domów z wrzaskiem. Wnet też jakiś „bankier" rozstawił stół z ruletką, węsząc niezgorszy zarobek; wszelkiego rodzaju przekupnie rozłożyli swe namioty i stragany.

Ledwie skazańcy wraz z pomocnikami kata stanęli na rusztowaniu, wnet rozległy się dzikie śmiechy i okrzyki najwyższego zadowolenia.

O samym, tak radosnym dla chińczyków akcie rozpisywać się niepodobna. Wspomnę tylko, że ofiary „starej cywilizacji" chińskiej, bez pomocy pieńka, w pozycji siedzącej i skulonej, pozbawieni zostali swych głów. Każdemu ciosowi śmiertelnemu wtórował stutysięczny chór zachwyconych barbarzyńców.

Ciała, po obejrzeniu głów przez obecnych mandarynów, zostają oddane rodzinie, której obowiązkiem jest pochować je.

Ale to dopiero połowa przedstawienia. Wielkie kałuże krwi zasypano piaskiem i na benefis następnych skazańców ustawiono dwa stykające się z sobą krzyże z drewnianych pali.

Przez czas ten na placu produkowała się głównie ruletka. Nieświadomemu rzeczy zdałoby się, że widzi przed sobą publiczność teatralną, która w międzyakcie chłodzi się napojami, dowcipkuje, rozmawia...

Gdy skazańców przywiązano do krzyży, rozpoczęła się kara, jedyna w swoim rodzaju. Oprawcy ostremi nożami odcinali nieszczęśliwym pojedyńcze narządy, jak uszy, nos, wargi, powieki; wycinali kawałki ciała i t. d. Liczba cięć jest oznaczona z góry. Bywa ich od 10—120.

W obecnym wypadku zadano cięć 72; po 36 z każdej strony ciała.

Trzeba jednak przyznać, że cywilizacja chińska jest i litościwą. Gdy bowiem po skończonej amputacji ciała dawały jeszcze przez 20 minut znaki życia, przeplatane od czasu do czasu rozdzierającemi jękami, kat ciosem w serce męczarnie ich zakończył.

Wycia ustały na chwilę. Naród snadź niezadowolony ze zbyt rychłego epilogu.

Jedna jest tylko na świecie moc, zdolna zmniejszać okrucieństwo sprawiedliwości w państwie niebieskiem: pieniądze. Krewni mogą wykupywać skazańców nawet już po zapadnięciu wyroku—w tym sensie, że tortury sąd zastępuje więzieniem. W obrębie zaś więzienia z dozorującymi mandarynami wszystko można zrobić.

Za podróżnikiem niemieckim mógłbym podać opis innych jeszcze „specjałów". Ale nie chcę ci, czytelniku, psuć apetytu i rozwiewać złudzenia, że ludzie są... ludźmi.

Ary.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* w dziale rozporządzeń prasowych donosi, iż program miesięcznika *Ateneum* rozszerzony został przez włączenie doń działu z „przeglądów politycznych". Jednocześnie wydział prasowy zawiadamia, że koncesja na wydawanie *Korrspondenta płockiego* ostatecznie skasowana została.

= *Nowosti* podają niektóre szczegóły o pracach ministerjum oświaty nad reformą programów szkolnych. Pomiędzy innemi postanowiono podobno zmniejszyć wykład tych przedmiotów drugorzędnych, które nie mają nic wspólnego z kursem szkół wyższych.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, do rady państwa ma być niebawem wniesiony projekt przepisów o pociąganie do odpowiedzialności sądowej za fałszowanie artykułów żywności.

= *Graždanin* donosi, iż kilku znaczniejszych obywateli ziemskich z gubernij południowych wystąpiło do ministerjum finansów z podaniem o zmniejszenie cła od maszyn rolniczych, przywożonych z zagranicy.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż w sferach rządowych istnieje projekt wprowadzenia ważnych zmian w sposobie ponoszenia przez ludność ciężarów w naturze w tych miejscowościach, gdzie ciężary te nie zostały zastąpione podatkami.

= Dla obejrzenia pod względem budowlanym, sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego posesji pod nr. 32-im na Senatorskiej, jak również oznaczenia ilości mającego się przechowywać na składzie oleju roślinnego, została wyznaczona specjalna komisja pod przewodnictwem starszego urzędnika do szczególnych poruczeń rad. st. Benzemana przy udziale członków: miejscowego komisarza, budowniczego cyrkułu, asesora farmacji, brandmajstra straży, oraz inspektora ubezpieczeń miejskich.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalach: św. Ducha, prazkim i zapasowym, wszystkie miejsca są zajęte; w innych liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 13, św. Łazarza 56, św. Rocha 7, starozakonnych 15 i wolskim 5.

= W dniu 17-ym lutego r. b. przypadają do rozdania następujące wsparcia, a mianowicie: a) w sumie rs. 200 dla podupadłego kupca lub rzemieślnika wyznania mojżeszowego z pierwszeństwem dla krewnych zapisadawcy i b) w sumie 1050 rs. dla biednych krewnych zapisodawcy. Kandydaci do pozyskania powyższynh wsparć winni wnieść do rady miejskiej świadectwo należenia do zgromadzdnia kupców lub do cechu rzemieślniczego, świadectwo ubóstwa i dowody pokrewieństwa.

= W wykonaniu zapisu ś. p. Marjanny Juljanny **Taube rada miejska dobroczynności publicznej na**

szą, a pieśń zaginąć nie może, choć lutnia po Bekwarku osierociała. Należy mi przyjąć, że p. Rapacki grał rolę nową. Czy przy właściwościach swojego talentu zrobił z niej wszystko co mógł i powinien? Zdaje mi się, że tak jest. Był w niej za ostrym, za twardym, za bardzo fałszywym, a za mało poczciwcem, ale warunki jego głosu i fizjognomji nie są podatne do czysto komicznych efektów, to też p. Rapacki jest przeważnie charakterystycznym artystą, a nie komikiem.

Typ mieszczański z czasów drugiej rewolucji, którego arcywzorem pozostaje dotąd pan Prudhome, jest przedewszystkiem idealnie głupim, a potem dopiero bajecznie egoistycznym. Jeżeli egoizm posuwa nieraz aż do okrucieństwa, to zawsze zmusi sądzącego do przyznania mu okoliczności łagodzących, z tytułu owej zakutej mózgownicy, otwartej tylko na jedno pojęcie materjalnych korzyści. Można było z niego kpić na funty, prawie bezczelnie, tak, jak Edgar z Peponeta; episjer z czasów Ludwika Filipa przyjmował to z taką błogosławioną naiwnością, jak właśnie Żółkowski w tej roli to robił. Nic dziwnego! Poczciwy mieszczanin panował. Wywalczył on dla „stanu trzeciego" prawa i przywileje bez obowiązków; był w łaskawem usposobieniu, jak rekin, który połknął co się dało i trawił po uczcie. Nie psuła mu wtedy dobrego humoru myśl, że może i jego ktoś połknie z kolei, że po za nim już stan czwarty z pieluch wychodzi, że piąty przyjdzie na świat niedługo. Frygijska ani czerwona czapka nie groziły mu jeszcze; zapomniał co zawdzięcza pierwszej, kolor drugiej nęcił go tylko w postaci wstążeczki orderowej, lub w trójkolorowej przepasce mera. Rozbudził się Peponet przy Sedanie i komunie, ponoć nawet i serce się w nim zbudziło... do bólu, ale platoniczne zyskał tylko współczucie ten, który zasklepiony w sybaryckim egoizmie nie chciał, jak pan Dufresne, cierpiącym przyjść z pomocą, gdy był czas po temu. Peponet nie widział nigdy nic po za końcem swojego nosa. Lubił spokój, wygodę i zyski. *A propos*! Nos przypomniał mi pana Trapszę, który w roli Vertillaca dorobił sobie, ten tak szacowny w dzisiejszych czasach organ polityki i spekulacji, nie wiem, z kartonu czy z wosku, ale w formie niemożliwej, prawdziwie z piekła rodem. Nos ten wyglądał na odrażające kalectwo, a twarz koloru fioletowego tworzyła z nim całość wstręt budzącą. Nie można tak ucharakteryzowanym wychodzić na scenę, na której ani autorowi ani aktorowi elementarne prawidła estetyki odrażających kalectw przedstawiać nie pozwalają. Królował w przedstawieniu „Fałszywych poczciwców, humorem p. Tatarkiewicz, dzielnie sekundowany przez pannę Czakównę, pp. Wolskiego, Szymanowskiego i panią Mazurowską.

Dufresne i Bassecour gwałtownie się dopominają innej obsady, którą może przyjazd p. Frenkla do Warszawy umożliwi. Wogóle personel dramatyczny trzech nowych teatrów koniecznie potrzebuje wzmocnienia, o czem mam zamiar obszerniej pomówić w przyszłotygodniowym feljetonie.

Kazimierz Zalewski.

posiedzeniu swem przyznała Fryderykowi Teterlingowi i Wilhelmowi Jagertowi wsparcia po 75 rs.

= Jutro po nieszporach odbędą się sesje następujących bractw, a mianowicie: św. Rocha w kościele św. Krzyża, św. Agnieszki w kościele św. Ducha i Serca Marji w kościele św. Anny.

= W dniu jutrzejszym rozpoczną się w Kijowie obrady syndykatu cukrowników. Na zgromadzenie uczestników syndykatu wyjechał z Warszawy p. Juljusz Wertheim.

= Nauczycielem śpiewu w szkole miejskiej 3-klasowej przy ulicy Złotej, po ś. p. Wiślickim, mianowany został p. H. Lutostański, rz. student akad. duchown. w Moskwie.

= Naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-lejtnant Nagłowski, w dniu wczorajszym w mieszkaniu swem nagle życie zakończył.

= Inspektor kolei w Królestwie Polskiem, rad. st. inż. Łaskin, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Wyznanie”, „Pierwszą wyprawę młodego Richelieu” i „Chateau Yquem”.

* Teatr Mały wystawi jutro po raz pierwszy jednoaktową krotochwilę Ludwika Fuldy p. t. „W cztery oczy”.

Bluetkę tę zaprezentują: pani Leszczyńska, pp. Galasiewicz, Nowicki i Turczynowicz.

Oprócz pomienionej nowości, afisz jutrzejszy teatru Małego zapowie wesołe krotochwile: „Influenza” i „Nerwy”.

* Na piątkowe (abonamentowe) przedstawienie przyszłego tygodnia złożą się sztuki: „W Alpach”, „Ciotka na wydaniu” i „Inżenierowie jadą”.

Ta ostatnia rzecz od dłuższego czasu nie ukazywała się na afiszu.

* „Nanon”, która z powodu zasłabnięcia p. Misiewicza zeszła chwilowo z afisza, powraca od poniedziałku na repertuar teatru Małego.

Rolę margrabiego d'Aubigné za niedysponowanego p. M. objął p. Nowicki.

* Podczas jutrzejszej czwartej maskarady odegraną będzie o północy na scenie teatru Rozmaitości krotochwila Dobrzańskiego p. t. „Wujaszek Alfonsa”.

= **Ze sztuki.**

* „Zgon św. Cecylji”, obraz Adolfa Hirszla, przybył już do Warszawy i od jutra wystawiony będzie w salonie artystycznym na Nowym-Świecie.

Obraz ten zyskał pochlebne uznanie krytyków zagranicznych i odznaczony został pierwszą nagrodą na wystawie konkursowej w Wiedniu i Monachjum.

Zarząd salonu artystycznego, mając płótno powierzone na czas bardzo ograniczony, pomyślał o oświetleniu sztucznem, przy którem będzie można oglądać obraz w godzinach wieczornych.

* Dni istnienia „Przeglądu pracowni malarskich” w salonie Krywulta już są policzone.

Zbiorowa ta wystawa trwać będzie do dnia 30-go b. m.

* Malarz Henryk Piątkowski w czasowej swojej pracowni wykończa dwa płótna, z których „Katastrofa na kolei”, będzie przed wysłaniem do salonu paryskiego wystawioną w lokalu Towarzystwa sztuk pięknych.

* „Przegląd pracowni” zwiedził wczoraj gość z Azji Mniejszej, Grigory Dziaszerzew, ormjanin, który wyraziwszy gorące uznanie dla efektownie urządzonych pracowni, zwrócił uwagę na przedmioty sztuki stosowanej do przemyslu, wyrobu amatorek artystek.

Gość zakupił znaczną ilość drobnostek pracy pań: Ryszkiewiczowej, Jackowskiej, Ungrowej i in.

* Na wystawie Krywulta sprzedany został wczoraj nowy obraz W. Pawliszaka, przedstawiający trzech galopujących jeźdźców p. t: „Kto prędzej”.

= Na wystawie.

W dniu jutrzejszym, jako w ostatnią niedzielę istnienia wystawy, w wielkiej sali grać będzie od godz. 3-ej orkiestra węgierska pod dyrekcją p. Makkay Beli w swych narodowych kostjumach.

W godzinach zaś rannych na starożytnym fortepianie „Girafa”, własnością ks. kanonika Seroczyńskiego będącym, grać będą: znany amator i kompozytor p. Józef S. i p. Jadwiga Cz.

= Album.

Z projektem wykonania albumu fotograficznego celniejszych okazów na wystawie dzieł sztuki w Muzeum wystąpił p. F. Walczakiewicz w nrze 4-ym *Gaz. rzemieślniczej*.

Projektodawca zwraca uwagę na zainteresowanie się ogółu i bardzo wielkie korzyści dla młodych zwłaszcza rzemieślników, jakieby z tych cennych wzorów odnieść mogli, mając album to stale zawieszone w salach Muzeum.

Album podobnej wystawy z przed 30-tu lat znalazło chętnych nabywców.

= Zegar artystyczny.

W r. z. dla znanej w naszem mieście rodziny przemysłowców N. był zamówiony zegar, do którego ornamentacje oraz grupy wykonał rzeźbiarz A. Kurzawa, przy współudziale kolegi Wojtasiewicza.

Zegar ten obecnie właściciele nadesłali na wystawę starożytności.

= Domy dla robotników.

Z rozpoczęciem pory budowlanej Warszawie przybędą cztery nowe domy dla robotników.

Staną one w końcu ulicy Dzielnej, przy okopach, koszt zaś ich budowy poniosą spólnicy fabryki wstążek, dla której pracowników będą przeznaczone.

Każdy z tych domów drewnianych, parterowych, będzie miał 48 łokci długości, wszystkie zaś lokale składać się będą z pokoju i kuchni.

Cóż na to od lat tylu projektowane konsorcjum, które miało specjalnie wznosić domy dla robotników?

= Loterja.

Kantor loteryjny, utrzymywany przez zarząd Towarzystwa czerwonego krzyża, został zreorganizowany.

Losy, w liczbie 600, otrzymane z zarządu loteryjnego, rozdano do rozprzedaży pomiędzy subkolektorów prywatnych.

Publiczność nie przestaje uskarżać się na kolektorów, których znaczna liczba już zawiesiła sprzedaż, tłumacząc się wyczerpaniem losów.

Jak zwykle, figle kolektorskie ujawnią się dopiero w ostatnich dniach ciągnienia 5-ej klasy, gdy losy będą umieszczane na wystawach sklepów i kantorach wekslarskich.

= Nowa czytelnia.

W Warszawie powstać ma wkrótce czytelnia na wzór tak rozpowszechnionych w Paryżu *Cabinets de lecture*.

Gabinet otwarty zostanie prawdopodobnie już w połowie przyszłego miesiąca.

Książki i pisma na miasto wcale wydawane nie będą; natomiast za niską opłatą czytane będą być mogły na miejscu.

Nowa czytelnia zaopatrzoną zostanie wyłącznie w miesięczniki, tygodniki oraz dzieła humanitarnej treści.

Belletrystyka zostaje wyłączoną.

Nowa czytelnia będzie pierwszym w naszem mieście tego rodzaju gabinetem.

= Do Teheranu.

W tych dniach wyjechał z Warszawy, podążając na stały popyt do stolicy Iranu, farmaceuta, p. Stanisław Jasiński.

Młody prowizor przez kilka lat był w Tyflisie, a obecnie przy protekcji dr. Tolosana otrzymał nader korzystną posadę aptekarza wojskowego w armji perskiej.

= Ślizgawka.

Dzięki przymrozkowi na torach ślizgawkowych od dzisiaj zrana znowu zawrzało życie.

Oby tylko na dłużej!

= Telefony.

Na kolei wiedeńskiej urządzone zostały telefony: w biurze rady zarządzającej, w biurze dyrekcji kolejowej, w ajenturze handlowej kolei, w ekspedycji na stacji towarowej, w ekspedycji transitowej, w warsztatach mechanicznych przy ulicy Żelaznej, w biurze naczelnika ruchu i w kancelarji zawiadowcy stacji Warszawa.

Wszystkie wyszczególnione powyżej aparaty telefoniczne połączone są z ogólną siecią telefonów miejskich w Warszawie i stanowią wyłączną własność międzynarodowego Towarzystwa telefonów Bell'a w Warszawie, od którego za ustanowioną opłatą są abonowane.

Nadto kolej posiada własne aparata telefoniczne: w biurze naczelnika wydziału mechanicznego, w remizie parowozów towarów na Czystem i w mieszkaniu naczelnika wydziału mechanicznego.

Aparaty te mogą w razie potrzeby być połączone ze stacją telefonów miejskich i ogólną ich siecią.

Oprócz powyżej wymienionych aparatów telefonicznych, kolej posiada w Piotrkowie cztery, w Sosnowicach sześć i na przystanku Gzichów jeden, połączony ze wszystkiemi zakładami fabrycznemi i kopalniami węgla.

Obecnie znów projektowane jest urządzenie aparatu telefonicznego na stacji Ruda Guzowska w ekspedycji towarów, dla połączenia z głównym kantorem zakładów żyrardowskich.

= Zabawa z przeszkodami.

Na wieczorze tańcującym u państwa G. przy ulicy Wspólnej, zaraz w pierwszym walcu jeden z Fikalskich upadł i wywichnął nogę.

Nieco później w galopadzie panna L. poślizgnęła się i głową uderzyła o fortepian boleśnie, raniąc czoło.

Jak na jedną zabawę przygód zawiele.

= Spadek w polisach.

Zmarły niedawno w naszem mieście p. N. od wielu lat ubezpieczał się na życie w rozmaitych Towarzystwach asekuracyjnych, tak tutejszych, jak i zagranicznych.

Ogółem znaleziono 17 polis według przeróżnych kombinacyj.

Spadkobiercy otrzymają z tych polis w ogólnej sumie ładny grosz, bo około 30,000. rs.

= Nadużycia w lombardach.

O nowem nadużyciu, którego dopuścił się jeden z lombardów tutejszych, komunikuje nam p. W. K., który padł jego ofiarą.

Potrzebując pieniędzy, p. K. udał się do lombardu, gdzie trzy przedmioty wartujące 90 rs. lombard „przyjął na zastaw” w szacunku 30 rs., a pożyczył tylko 27.

Przepisy lombardowe stanowią, że lombard daje tytułem pożyczki trzecią część wartości, jeżeli więc dał 27 rs.: to przedmioty były warte trzy razy więcej, jeżeli zaś oszacował je tylko na 30 rs., to powinien był wypłacić niewięcej jak 10 rs.

Zastaw, od którego p. K. przez półtora roku płacił po 48 kop. miesięcznie, w końcu sprzedano na licytacji za rs. 30 kop. 20.

Dowiedziawszy się o sprzedaniu zastawu, pan K. udał się do lombardu, spodziewając się otrzymać jakąś przewyżkę.

Tam jednak objaśniono go, że ma dopłacić jeszcze 9 kop. do kosztów licytacji, których lombard z otrzymanej sumy nie mógł pokryć.

Wskutek tego p. K. postanowił wytoczyć akcję sądową, domagając się już nie zwrotu przedmiotów, lecz dopłaty, gdyż rachunkami udowodni, jaką przedmioty zastawione miały wartość, licząc tylko na złoto i same kamienie.

O ile nam wiadomo, lombard stara się sprawę tę zakończyć w sposób polubowny.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej z otwartego mieszkania Icka Wejsberga przy ul. Marjańskiej nr. 3 skradziono garderobę i zegarek nr. 23,351 wartości około 100 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Edmunda Nikuty przy ul. Wołowej nr. 42 na Pradze skradziono srebro stołowe i palto wartości 100 rs.—Z mieszkania Mendla Czarneckiego przy ul. Franciszkańskiej w domu Konselbauma skradziono dwa futra wartości 140 rs.—W przejściu przez ul. Bonifraterską kontrolerowi banku, p. W., skradziono portfel z różnemi papierami.

= Opiekunka w podróży.

W dniu wczorajszym panna Zofja Łempicka wyjechała do Kutna pod opieką jakiejś staruszki, którą rodzice panny Ł. poznali dopiero na dworcu kolejowym.

Rzekoma opiekunką opuściła pannę Ł. w Skierniewicach, unosząc z sobą bilet i woreczek, zawierający 40 rs.

Dzięki tylko pomocy p. M., okradzione dziewczę mogło dostać się z powrotem do Warszawy.

Oszustka zniknęła z łupem bez wieści.

= Podrzucenie.

Wczorajszego wieczoru w bramie domu pod nr. 5-ym przy ul. Mazowieckiej, przechodzący Piotr Mazurek znalazł podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka odesłano do szpitala dzieciątka Jezus.

= Najechania.

Za rogatkami marymonckiemi Józef Tymiak, kolonista, przejechał Wincentynę Zalewską, która, oprócz złamania nogi, uległa ciężkiemu obrażeniu krzyża.

Na Nalewkach ekwipaż prywatny najechał na Neumana, który został zraniony w lewą skroń.

Na rogu ul. Trębackiej i Nowosenatorskiej furgon uszkodził wagon tramwajowy nr. 91.

= Zagadkowy wypadek.

Nocy dzisiejszej na ul. Targowej, w pobliżu domu pod nr. 13-ym, podniesiony został w stanie bezprzytomnym jakiś młody człowiek, okryty ranami.

Okazało się, że jest to Andrzej Wardak, żołnierz zapasowy. Od Wardaka trudno się było dowiedzieć, kto go pobił.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, Wardaka przewieziono do szpitala praskiego.

= W tańcu.

Nocy wczorajszej, z czwartku na piątek, u państwa Ż. przy ul. Chmielnej zdarzył się smutny wypadek podczas zabawy tańcującej.

Jedna z galopujących par, w ostatniej figurze kadryla, potrąciła stolik konsolkowy.

W skutek tego spadła lampa naftowa, uderzając pannę Helenę W., córkę urzędnika kolejowego.

Lekka suknia balowa natychmiast się zapaliła i dzięki tylko energicznemu ratunkowi kilku tancerzy ogień odrazu stłumiono.

Oparzenia jednak, tak od rozgrzanego szkła, jak i nafty, okazały się dotkliwe, głównie na rękach, piersiach i szyi.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, pannę W. rodzice odwieźli do domu.

= Wybuch.

W fabryce maszyn Tretzera pod nr. 29-ym przy ul. Chłodnej robotnik Aleksander Martel, przetapiając stare granaty spowodował wybuch jednego.

Huk był straszny.

Piec uległ uszkodzeniu, z ludzi jednak nikt na szczęście szwanku nie doznał.

Z muzyki.

„Halka", owa nieszczęsna, zawsze do głębi wzruszająca „Halka", ukazała się wczoraj na scenie teatru Wielkiego po raz trzechsetny czterdziesty dziewiąty.

Poważna ta liczba, dosięgająca bez mała połowy czwartej setki, sama w sobie wydawać się może nader imponującą, w porównaniu jednak z trzechsetnem, niedawno zaznaczonem i w naszem piśmie, przedstawieniem „Fausta" znaczenie tej liczby zmienia się pod wielu względami.

Dzieło Moniuszki ukazało się po raz pierwszy na scenie warszawskiej d. 1-go stycznia 1858-go r. i zajęło odrazu stanowisko przodujące w naszej literaturze muzycznej.

„Faust" Gounoda dopiero w lat osiem później wzbogacił skarbnicę rozkoszy melomanów.

Dzieło Moniuszki, ten wytwór organiczny pieśni naszej, tak popularny, powszechnie lubiany, zdaje się pod względem powodzenia ulegać rywalizacji z dziełem pięknem w rzeczywistości, lecz zawsze nie tak bliskiem, bo pochodzącem z obczyzny.

Przyczyny tego dziwnego zjawiska leżą jednak jak na dłoni.

„Faust" cieszył się przeważnie wykonywaniem przez siły wyborowe, nieraz pierwszorzędne, pochodzące z całego świata muzycznego.

„Halka" po przebyciu chwil pierwszego zapału, do którego wzniecania pomagali natchnionemu pieśniarzowi tacy artyści, jak: Rivoli, Dobrski i Troszel, zdegradowaną została do roli operowego kopciuszka.

Występowali, co prawda, następnie śpiewacy wybitni w pojedyńczych rolach, ale całości we wszystkich szczegółach artystycznej, równomiernej, już się nie doczekaliśmy.

Gdy przypadkowo opera nasza poszczycić się mogła lepszym tenorem lub sopranistką, to reszta otoczenia nie dorównywała tym przodownikom solowym — czuć jednak było jeszcze w tem wszystkiem dobre chęci.

Obecnie „Halka" Moniuszki rzuconą została w zupełności na ofiarę siłom drugorzędnym, lub też na pastwę okrutnych doświadczeń próbnych.

Czyż dzieło Moniuszki nie godnem jest lepszego losu?

W wykonaniu wczorajszem „Halki" przyjęli udział: panie Dobiecka i Wojakowska oraz pp. Niedźwiedzki i Aleksandrowicz.

W produkcji ich znać staranność rzeczywistą, popartą mniejszym lub większym zapasem uzdolnienia — ot! czem chata bogata, tem też z całego serca rada! Nie ma wśród tych śpiewaków gwiazd pierwszorzędnych, ale zawsze do kategorji czynników użytecznych zaliczyć śpiewaków tych można.

Rzecz wcale inna z wykonawcą roli Jontka, roli, stworzonej przez Dobrskiego, roli, którą z takim zapałem i artyzmem śpiewał następnie Filleborn. Pan Szczepkowski dostał ją w udziale do ujawnienia metamorfozy z barytonisty na śpiewaka tenorowego. I cóż się okazało? Oto gąsienica wokalna nie przemieniła się w świetnego motyla tenorowego, gdyż pozostała niestety tylko gąsienicą. Kilka dźwięków rejestru wyższego nie okupią zupełnego braku medjum, który, uwięziony w emisję gardlaną, razi swą bezdźwięcznością. Nie pomoże nic pewna doza muzykalności, nawet pewności siebie, wobec zupełnie niedostatecznego zasobu wokalnego.

Dziwne zaiste dzieją się rzeczy w państwie operowem!...

Dla uzupełnienia charakterystyki wczorajszego przedstawienia dodać należy, że najwięcej artystyczną cząstkę stanowił akt czwarty, pięknie wykonany przez p. Dobiecką, oraz produkcje taneczne wogóle.

Operą dyrygował p. Münchheimer. *St. Ciech.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go b. m., w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę rozmaitych materjałów na ubrania dla aresztantów więzień w gubernji łomżyńskiej od rs. 5,711 kop. 37.

— D. 30-go b. m., w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie części ulicy Polowej od rs. 1,653 kop. 85.

Z czynności oddziałów banku włościańskiego.

(Przedruk bez wskazania źródła wzbroniony.)

Z informacyj, jakie otrzymujemy od naszych korespondentów, okazuje się, iż obecnie wszystkie cztery oddziały banku w Królestwie posiadają 15 układów, zaproponowanych przez właścicieli w ciągu jesieni r. z. (w części już i w zimie).

Według tych układów, włościanom sprzedaje się około 120 włók ziemi i sprzedaje się przeważnie grupom (spółkom), pojedyńczy bowiem nabywcy kontraktują zaledwie 6 mórg w pewnej tranzakcji, mianowicie we wsi *Rutki* w pow. *łomżyńskim*, należącej do drobnych właścicieli, którzy nadto sprzedają spółce 4-ch włościan jeszcze 30 mórg ziemi.

W tymże powiecie *łomżyńskim* we wsi *Puchały* dwie spółki włościańskie kupują, jedna z 20-tu gospodarzy złożona 139 mórg, druga z 7-miu gospodarzy 80 mórg, razem 219 mórg Szacunek tych czterech tranzakcyj i suma wyjednywanej pożyczki bankowej dotąd nie są nam znane.

W pozostałych 11-tu wypadkach w obrębie oddziału *warszawskiego*, *lubelskiego* i *piotrkowskiego* włościanie (spółki) nabywają 3,311 mórg za rs. 203,381 i wyjednywają pożyczkę w sumie rs. 165,152 w przybliżeniu, nie znamy bowiem skali pożyczki dla jednego majątku *Zielonka-Górna* w gub. *lubelskiej*. Sumy przytoczone dadzą mniej więcej przeszło rs. 61 za morgę ceny sprzedażnej i przeszło rs. 52 na morgę pożyczki bankowej.

Wysokie kupno okazuje się całkiem normalne, dotyczy bowiem miejscowości, znanych z dobroci gruntów; mianowicie: najwyższa cena kupna zadeklarowana została w pow. *pińczowskim* przez spółkę opatowiecką z 41 włościan-gospodarzy, nabywających 142 mórg po rs. 168 mórg od p. Żeleńskiego. Dalej, według wysokości ceny, idą kupna przez spółki włościańskie w pow. *kutnowskim* w maj. *Łąkoszyn*, w którem spółka antonowska z 39-ciu osób kupuje 241 mórg po rs. 107½ za morgę, zaś spółka łąkoszyńska z 14-tu włościan nabywa 88 mórg po rs. 101. Z kolei następuje tranzakcja, w której cena morgi wynosi około rs. 100, mianowicie w spółce *Olszówkobobińskiej* włościan ptu lubelskiego, kupujących 62 mórg w maj. *Babin* po rs. 95½ morga od p. Kurowskiego.

Ceny średnie dają 4 spółki: słowicka z 39-tu włościan, nabywająca wieś *Słowiki* w gm. *Brzeźnica*, pow. *kozienickiego* (w pobliżu Wisły) 391 mórg po 70 rs. za morgę; spółka *Biała-dolna* z 73-ch włościan złożona, kupująca 757 mórg w majątku p. Zdrojewskiego, w pow. *częstochowskim*, po rs. 66 za morgę; spółka *Mroga-Górna* z 6-iu włościan, nabywających od pp. Kończykowskich w pow. *brzezińskim* 58 mórg po rs. 62 i spółka *Zagórska* z 8-iu włościan, w pow. *rawskim*, która kupuje od pp. Bronikowskich 165 mórg po 57—58 rs. za morgę.

Pozostałe tranzakcje przedstawiają już ceny o wiele niższe. Tak np. w maj. *Zielonka górna*, w pow. *janowskim*, gub. *lubelskiej*, 33-ch włościan kupuje od p. Lambachowej 518 mórg, ogółem za rs. 14,364, t. j. blisko po 28 rs. morga; spółka *Platonowo* włościan pow. *wieluńskiego* nabywa od p. Heimana 305 mórg po 39 rs.; spółka *Pyżowice* z 46-iu włościan nabywa od ks. Hohenlohe w pow. *będzińskim* 587 mórg po 37 rs. 47 kop. morga.

Czy wszystkie przytoczone przez nas wyżej a w toku będące układy dojdą do skutku, jest to jeszcze kwestja wobec tego, iż niektóre tranzakcje zawarunkowane zostały pewnemi terminami i według wszelkiego prawdopodobieństwa zostaną w końcu zerwane skutkiem zwłoki w wydawaniu pożyczek przez Bank włościański.

Tak np., prawie na pewno spodziewać się należy, iż ostatnia z przytoczonych przez nas tranzakcyj włościan *Pyżowickich* z pełnomocnikiem ks. Hohenlohe, żądających 19,000 rs. pożyczki na 22,000 rs. całkowitej ceny kupna, może być ostatecznie zerwana w skutek odmowy pełnomocnika księcia na prolongowanie ostatecznego terminu rozrachunku pożyczki, który to termin rzecz prosta nie może być zależny od samych włościan, skoro Bank w kraju tutejszym wstrzymuje jeszcze wypłatę pożyczek. Tymczasem układ wspomnianych włościan z ks. H. najwięcej wzbudza sympatyj w porównaniu z innemi, zadeklarowanemi tranzakcjami, przyznać bowiem należy, iż ks. H. sprzedaje grunta włościanom na istotnie dogodnych warunkach: pomimo wysokiego szacunku ziemi w pow. będzińskim nabywcy kupują tu grunta niewiele drożej nad 1000 rs. włóka. Rozumiemy, dlaczego ks. H. nie zgadza się na prolongatę; dla niego wszystko jedno, kto nabywa ziemię, włościanin czy też dotychczasowy arendarz, proponujący te same warunki, lecz bez pożyczki bankowej.

Podnosimy ten fakt ze szczególnym naciskiem i otwarcie w celu nadania mu rozgłosu...

Świeżo znowu otrzymujemy wiadomość, iż zachwianiu uledz może także układ włościan wsi *Zielonka Górna*, w której włościanie dokonali już zasiewów na gruntach nabywanych i zaczęli się już budować.

Nadto włościanie ci z własnych funduszów, nie czekając pożyczki bankowej, ponieśli koszta robót mierniczych.

Zwłoka w terminie spłaty może narazić ich na wywłaszczenie.

ZE ŚWIATA.

× **Pomysłowa kradzież.** Zamieszkały w Wiedniu rzeźnik, Klemens Dziurczyński, posiadał wózek ręczny, który, dla zabezpieczenia go przed złodziejami, stał w podwórzu obok sklepu, przymocowany łańcuchem do słupa. Pomimo wszakże tej ostrożności złodzieje poradzili sobie z wózkiem. Oto skradli tylną część jego, wartującą około 40 złr., przód wraz z dyszlem pozostawiając na łańcuchu przy słupie.

× **Nowa linja telefonu.** Postanowiono linją telefonu połączyć Wiedeń z Berlinem.

× **Przez nieuwagę.** Parę dni temu bolesnemu wypadkowi uległ Boulanger. W poniedziałek wieczorem, przyjmując u siebie kilku znajomych z Paryża, jenerał wśród ożywionej rozmowy chodził po salonie. Nagle, zapominając w zapale dysputy o spuszczającym się nisko z sufitu kinkiecie kryształowym, uderzył w niego tak silnie głową, że kinkiet rozleciał się w kawałki. Bolesna rana na głowie jenerała jest skutkiem jego nieuwagi. W pierwszej chwili rozeszła się nawet pogłoska o zamachu.

× **Bal.** W eleganckiej sali „Folies Parisiennes" odbył się dnia 18-go b. m. doroczny bal w Paryżu przy natłoku gości, pomiędzy któremi widziano wielu francuzów i czechów. Zabawa powiodła się świetnie. Bal poprzedziło przedstawienie teatralne, podczas którego odegrano: „Kajcia", „Czyją winę" i „Tatuś pozwolił". W „Czyjej winie" wystąpiła w roli Jadwigi pani Śnieżko Zapolska, której gra wprawiała w zachwyt publiczność. Obsypana oklaskami i kwiatami artystka nasza, wywdzięczając się za tak entuzjastyczne przyjęcie, deklamowała ustępy z „Pana Tadeusza". Przedstawiciele prasy francuskiej zajmują się obecnie gorąco talentem pani Zapolskiej, głosząc, iż współpracowniczka nasza, po odbyciu studjów u Talbot'a, ukaże się na scenach francuskich. Oto, co pisze *Echo de Paris* o balu: „Wspaniały wieczór spędziliśmy wczoraj na balu dorocznym. Podczas przedstawienia, które poprzedziło bal, zachwycaliśmy się wspaniałym głosem pani Studzińskiej, uczennicy br. Kronenberg (z domu Reszke) i podziwialiśmy olśniewającą urodę pani Zapolskiej, której talent jest znany nad brzegami Wisły. Pani Zapolska, która posiada prawdziwy temperament tragiczny, zentuzjazmowała poprostu publiczność swoją grą i deklamacją." Tańce, rozpoczęte około godziny 12-ej, skończyły się o 9-ej zrana, a biały mazur i barszcz kazały zapominać uczestnikom, że się znajdują w murach Paryża. Osób było do 500, a do mazura stanęło 120 par.

× **Co to jest być Rothschildem?** Pytanie to postawił sobie Albert Millaud w *Figarze* i tak na nie odpowiada: Rothschild zachoruje, powiadają: „Przynajmniej choroba może go dotknąć". Wydarzy mu się coś pomyślnego, mówią: „Temu wszystko się wieść musi". Jeżeli daje jałmużnę — wołają: „Jakto? Dziesięć franków tylko?" Idzie piechotą, krzyczą: „Sknera". Jedzie karetą, twierdzą: „Imponuje"! Żona jego gra z córką na cztery ręce na jednym fortepianie, ktoś robi uwagę: „Stać go przecie na dwa fortepiany". Nabędzie co tanio, opinjują: „Wyzyskuje". Przepłaci co, cieszą się: „Dobrze mu tak, stać go na to". Jeżeli się wreszcie zakocha, czyż może, on Rothschild, w czyją wzajemność uwierzyć? Jeżeli ma przyjaciół, to już z imienia tylko, a jeżeli napisze wiersz lub namaluje obraz, nigdy się o ich wartości nie dowie, będzie to albo arcydzieło, albo rzecz niżej wszelkiej stojąca krytyki. Wykrzyknikiem: „Biedny Rothschild" kończy uwagi swoje Millaud.

NEKROLOGJA.

† Za spokój duszy ś. p. **Franciszka Kusmierskiego** ś. p. **Karoliny z Kusmierskich Mielnickiej**, odbędzie się we wtorek, to jest d. 28 stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —315—

† W poniedziałek, to jest dnia 27-go stycznia, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej i pół** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Tomasza Wołowskiego**, b kasjera powiatu ostrołęckiego, na które pozostała rodzina zaprasza kuzynów, przyjaciół i znajomych. —316—

† W dniu 27-ym stycznia, to jest w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci najdroższej naszej matki

ś. p. Eleonory z Kogucińskich WAGNER,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają. —277—

† Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę drogim szczątkom

ś. p. Jana Wilhelma Anders,

odprowadzając zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, szczególniej czcigodnemu pasterzowi pastorowi Bartsch za sło

wą pociechy w tak głębokim żalu, składamy serdeczne „Bóg zapłać". Pozostała wdowa z dziećmi, wnukami i prawnukami.

Rakowiec pod Warszawą dnia 24-go stycznia 1890 r. —327

† W poniedziałek, to jest dnia 27 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teressy z Lipskich **Prądzyńskiej**, odbędzie się o godzinie **10-ej** rano żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakow.-Przedm., na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —324—

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 25-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Kronikarz giełdowy *Graždanina* zaznacza pogłoskę, że nowa operacja konwersyjna jest już ostatecznie sformułowana i przekazana do wykonania konsorcjum, podobno po kursie emisyjnym 90%.

Petersburg 25-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ks. Meszczerski w *Graždaninie* domaga się przedsięwzięcia zawczasu środków zaradczych dla zapobieżenia głodowi z powodu nieurodzajów w guberniach wołogodzkiej i kazańskiej.

Petersburg 25-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersburskija wiedomosti* donoszą, że ministerjum finansów podniosło kwestję rewizji podatków rolnych w Królestwie polskiem.

Ryga 25-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Rižskij wiestnik* potępia sposób postępowania niemców nadbałtyckich. W Mitawie drukarz, który podjął się drukowania gazety russkiej *Pribaltijskij kraj*, zrzekł się nagle roboty i po tygodniu dopiero powiodło się nakłonić nastraszonego przez niemców nadbałtyckich drukarza do wykonania roboty.

Praga czeska 25-go stycznia. (*T. p. K. W.*)— Młodoczesi zamierzają po otrzymaniu protokółu konferencyjnego zwołać sejmiki relacyjne, na których przedstawią wyborcom ugodę celem wywołania protestów.

Kraków 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Koźmian wystąpił z redakcji swego dotychczasowego organu.

Wadowice 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu odczytania protokółów hamburskich, korzystnych dla oskarżonych, panuje wielka radość pomiędzy wspólnikami. Obrońca Łazarski wnosi, aby trybunał wysłał do Hamburga komisję, złożoną z przewodniczącego rozprawom i asesora, dla ostatecznego zbadania kwestji oszustwa. Trybunał odrzucił ten wniosek.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj po południu ks. Bismark zaraz po przybyciu do Berlina miał posłuchanie u cesarza. Wieczorem odbyła się rada koronna. Cesarz prezydował.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cierpienie płucne żony następcy tronu szwedzkiego (księżniczki Wiktorji badeńskiej, *przyp. red.*) pogorszyło się znacznie.

Monachjum 25-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*)— Odezwa wyborcza konserwatystów bawarskich zarzuca pruskim nacjonal-liberałom złamanie kartelu i wzywa do postępowania samoistnego.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— W izbie deputowanych Breteuil wniósł interpelację do rządu z powodu objęcia przez Włochy protektoratu nad Etjopią (Abissynją); zapytuje on, czyli rządowi francuskiemu zakomunikowano osnowę traktatu, zawartego pomiędzy Włochami a królem Menelikiem. Minister Spuller odpowiada, że Włochy motyfikowały gabinetowi francuskiemu jeden z artykułów traktatu, a minister przyjął ją do wiadomości. Traktat wszakże sam zakomunikowany nie został. Minister oczekuje dalszych objaśnień ze strony Włoch. Dalsze rozprawy na żądanie Spullera odroczone.

Paryż 25-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W kołach parlamentarnych zauważono rosnącą systematycznie niechęć ku ministrowi Spullerowi. Mówią o wstąpieniu do gabinetu Kazimierza Periera i Ribota.

Londyn 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Sekretarz admiralicji, Torwood, w mowie wygłoszonej w Blachpool zapewnił, że Anglja do r. 1894-go posiędzie 161 nowych statków wojennych.

Birmingham 25-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*)— Deputowani: Pickard, Cunningham i Graham, zobowiązali się wnieść w izbie gmin projekt do prawa, ograniczającego dzień pracy do ośmiu godzin.

Belgrad 25-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Królowa Natalja wystosowała list do rejencji, żądający zezwolenia na swobodne obcowanie z synem.

Konstantynopol 25-go stycznia. (*Tel. p. K. W.*)—*Levant Herald* zaprzecza doniesieniu *Tempsa* paryskiego, jakoby tutejszy poseł austrjacki, baron Calice, sprzeciwiał się misji dyplomatycznej Szakira baszy do Bułgarji.

Burza.

Wiedeń 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczorajsza burza dokonała w okolicach Wiednia straszliwego spustoszenia. Kominy, dachy, drzewa, parkany dokoła pozrywane.

Przez Gmunden przeszła śnieżyca z piorunami.

W Cieplicach część dworca kolejowego zburzona.

W Bernie kominy spadające pokaleczyły ludzi i pozabijały konie.

W Rajgern runęła wieża kościoła.

Z Preszburga donoszą o licznych wypadkach poranienia ludzi.

W okolicach Temeszwaru spadły silne grady.

Druty telegraficzne i telefoniczne poprzerywane.

Sztuttgart 25-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W całej Wirtembergji szalał wczoraj gwałtowny orkan, połączony z ulewami, które wywołały w wielu miejscach powodzie. Sygnalizują również z kilku okolic trzęsienia ziemi.

Berlin 25-go stycznia. (*Tel. p. K. War.*) —

Ruble w gotówce [illegible] (wczoraj 224.95)

Ruble na dostawę [illegible] (wczoraj 225.—)

Rozstrzygnięcie konkursu.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-szej po południu komitet Towarzystwa sztuk pięknych wraz z sędziami: pp. J. Kryńskim, B. Syrewiczem i A. Pruszyńskim, podpisał wyrok konkursu rzeźbiarskiego z następującym rezultatem:

Pierwszej nagrody (rs. 600) nie przyznano żadnemu z konkurujących.

Nagrodę drugą (rs. 300) otrzymał Antoni Madeyski z Wiednia za „Biust mężczyzny" z gipsu.

Nagrodę trzecią (rs. 200) uzyskał Antoni Kurzawa z Warszawy za grupę z gipsu p. t. „Mickiewicz budzący genjusza".

Nadto listy pochwalne otrzymali:

Jan Woydyga z Warszawy za „Anioła śmierci", projekt pomnika dla rodziny K.

Ludwik Pyrowicz z Warszawy za grupę z gipsu p. t. „Chrystus i jawnogrzesznica".

Leon Wiśniewski za grupę z gliny p. t. „Bekas" (chłopczyk zamykający psa).

Władysław Marcinkowski z Paryża za biust terakotowy p. t. „Zagłoba".

Ignacy Łopieński z Monachjum za płaskorzeźbę z gipsu „Popiersie kobiety".

Fundusz, powstały z pierwszej nagrody, za zgodą członków posiedzenia decydującego podzielono pomiędzy autorów dzieł odznaczonych listami.

Jednocześnie z ogłoszeniem wyroku nastąpiło otwarcie wystawy dla publiczności.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go stycznia.

Waluty obce w niewielkim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.55, 44.52½, 44.50 i 44.47½, przeważnie jednak po 44.50 i 44.47½, żądając 44.70. Dwumiesięczny Gdańsk sprzedawano po 44.40. **Londyn** krótki po 9.01 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki nabywano po 36.07½, przy chęci osiągnięcia 36.20. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 77.30, bez pokupu.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 88.75 i 88, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 87.65 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki I i II-ej emisji notowano po 100.50 w zaofiarowaniu nominalnem, podczas gdy III em. poszukiwano po tymże kursie. Ulokowano parę pożyczek premjowych II emisji po 231. Nową pożyczkę 4% ceniono po 85.80, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 85.25, 85.35, 85.40, 85.50 i 85.55.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.70 I s., i po 95.70 II, III, IV-ej i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 96.40 i 96.45, oraz kilkadziesiąt tysięcy V-ej serji po 95.40, 95.45, 95.50 i 95.52½. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99, 96.25, 95.10, 94.90 i 94.80, według serji, a otrzymano za kilkanaście tysięcy III serji 95, oraz za kilka tysięcy IV i V-ej ser. 94.70. W żądaniu notowano listy zastawne m. Łodzi po 96.50, 94, 93.50 i 92.75, stosownie do serji. Listów zastawnych 6% m. Kalisza szukano po 101.40 i lubelskich po 100.50, listów 6% Płockich można było dostać po 100. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy wzięto kilka tysięcy po 88.65, przy chęci otrzymania 89.25.

Poszukiwano dziś bardzo akcyj kolei warsz.-bydgoskiej i kupiono kilka tysięcy w dużych odcinkach po 90, oraz kilka tysięcy w drobnych po 88.50. Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie 320, za banku dyskontowego warsz. 300, poszukiwano banku hadl. w Łodzi po 350, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 232, Hemanów i Łyszkowice po 180, przy zaofiarowaniu po 200, Konstancja po 550, żądano za Starachowickie po 50, za hutnicze po 330, przy płaceniu po 325, za Zawiercie I i II em. po 285 i po 270 za III em.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy średnie, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. sprz. spir. 10.37.

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty, jako to: srebro złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w Lombardzie w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 5 (17) Marca 1890 roku, o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej z południa tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywała w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna należy płacić srebrem lub biletami bankowemi.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania fantów wzmiankowanych naznaczony został do dnia 5-go (17 Lutego 1890 roku, przed upływem więc tego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy. 132

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej

na skutek postawionego przez radę zarządzającą Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej pytania: czy Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej zgodziłoby się na ustąpienie tej drogi z całym inwentarzem i ze wszystkiemi prawami Towarzystwu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, otrzymując w zamian za swe akcje obligacje poręczone przez rząd równej nominalnej wartości—rada zarządzająca na zasadzie § 25 i 31 ustawy ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, iż dla zdecydowania tej kwestji będzie zwołane nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów.

Termin odbycia się nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego będzie podany do wiadomości publicznej w ogłoszeniu, które później nastąpi.

Warszawa dnia 9 (21) stycznia 1890. 131r

FRANCUSKI TEATR

Długa nr 25 (Eldorado).

Tylko na kilka przedstawień operetki francuskiej trupy

LASSALLE

W niedzielę, 14 (26) stycznia r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, dane będzie pierwsze **przedstawienie z udziałem** pani ***Lassalle*** „à la Judic", pierwszej śpiewaczki operetki teatrów Paryża i S. Petersburga.

M-me FAVART.

Operetka w 3-ch aktach ***J. Offenbacha.***

Bilety są do nabycia w dzień przedstawienia w kasie teatru od 12—3-ej i od 6-ej **do końca przedstawienia.** 307

DOMINA

od rs. 3-ch,

Wachlarze z piór fantazyjne od rs. 1, ***Rękawiczki*** paryskie strojne balowe oraz wielki wybór towarów galanteryjnych, poleca magazyn ***po cenach bardzo nizkich***

W. GOLIŃSKIEJ

TEATR. 199

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy 248

zawiadamia pp. majstrów, iż sesja półroczna odbędzie się w dniu 1-ym lutego r. b., tj. w sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem w domu przy ulicy Elektoralnej nr 9.—Starszy zgromadzenia ***F. Wolrath.***

— Dr ***Witosław Dąbrowski*** przeprowadził się na ul. Mazowiecką nr 12. Przyjmuje od 4 do 6-ej po poł. 141r

---

Zarząd

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy

Subjektów Handlowych i Przemysłowych

m. Warszawy (Miodowa 15)

uprasza Szanownych członków o przybycie na nadzwyczajne ogólne zebranie do lokalu Towarzystwa w domu przy ulicy Miodowej nr 15, ***w dniu 2 lutego r. b., o godzinie 4 po południu.***

Celem zebrania będzie wybór 2-ch członków do komisji rewizyjnej w miejsce ustępujących.

Za bilet wejścia służy kwit z opłaconej składki za kwartał IV 1889 roku. 139r

---

— ***Angielskiego języka*** lekcje i konwersacji udziela ***H. Berger, autor „Łatwej Metody".*** Zgoda 6, od godz. 3—4. 321

Rs. 50.

Przysłane w aleje Jerozolimskie rs. 50 przez posłańca nr 135, z podpisem „od dawnego przyjaciela" zostały przez tegoż posłańca zwrócone, o czem się niniejszem zawiadamia. 328

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Ponieważ rząd nie zatwierdził uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów, odbytego w dniu 8 (20) grudnia 1889 r., rada zarządzająca na zasadzie udzielonego jej upoważnienia zawiązała rokowania co do innego sposobu porozumienia się, którego główną podstawą, niezależnie od udziału rządu w czystych zyskach, ma stanowić wykup drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej przez drogę żelazną warszawsko-wiedeńską.

Dla zdania relacji akcjonarjuszom tak z rokowań z rządem, jak również z projektu, który ma być na nowo opracowany i pp. akcjonarjuszom pod uchwałę poddany—na zasadzie § 26 i 27 ustawy, będzie zwołane nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów.

O dniu odbycia się tego nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego oddzielne ogłoszenia poczynione zostaną.

Warszawa dnia 10 (22) stycznia 1890 r. 130r

— ***Wacław Rytel,*** pom. adw. przysięgłego, ***otworzył kancelarję*** przy rogu Krak.-Przed. i Podwala nr 4. Przyjmuje klijentów do godz. 10 rano i od 4—6 po poł. 140r

---

— ***Gorzelany*** potrzebny. Zgłosić się Chmielna 44, mieszk. 7. 329

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W. K.—List dziś wysłałam. Odbierz zaraz. 330

— Hail o queen!
322 Fanciullino!

DEWAJTIS,

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego," wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego," Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 172r

---

!!Lilas Fleuri!!

Oczekiwane cudowne perfumy, odznaczające się czarująco przyjemną wonią, nadeszły

do Głównego Składu Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej. 179R

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz niezależnie od Browarów, pierwszorzędna

RESTAURACJA,

w mieście gub. Radomiu, przy letnim Teatrze, wraz z ogródkiem, w którym znajdują się altany i werendy; umeblowanie kompletne gościnnych pokojów, t. j, meble, lustra, obrazy i t. p., oraz bufet i naczynia kuchenne sprzedają się razem.—Interesanci chcący bliższe warunki poznać, raczą listownie lub osobiście zgłosić się do W. Suchańskiego, magazyn piśmienno-galanteryjny, ulica Lubelska w Radomiu. 100

Panorama Paryzka, Nowy-Świat 33.

otwarta od godz. 10-ej rano do 10-ej wieczór.

Zmiana wszystkich obrezów.

Pomiędzy innemi wymieniamy:

Przyjazd Szacha Perskiego do Paryża,
Przyjęcie tegoż na Wystawie,
Widok panoramiczny z Trocadero.
Kolej żelazna i wieża Eiffel.
Fontanny przy księżycu,
Statua Algierji,
Fontanna monumentalna. 175R

Cena wejścia **kop. 20,**—dzieci **kop. 10.**

Skład Materjałów Aptecznych

poszukuje zdolnego, obeznanego, grzecznego i miłej powierzchowności

SUBJEKTA,

za dobrem wynagrodzeniem. Dobre referencje żądane.—Oferty pod literami S. d., przyjmuje Kantor Kurjera. 95

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Koszule z kołnierzami i mankietami, z trwałego Madapolamu, po rs. 1 kop. 20, takież same, gorsy webowe, podwójne boczki, po rs. 2.

Kołnierze najmodniejszych fasonów z Madapolamu; poczwórne, 1/2 tuz. rs. 1, sztuka 20 kop. Webowe poczwórne 1/2 tuz. rs. 1 kop. 35, sztuka 25 kop.

Mankiety poczwórne, 1/3 tuz. rs. 1 kop. 80, takież same webowe, 1/2 tuz. rs. 2 k. 25, para 40 kop.

Koszule nocne z kolorowemi obszyciami, po 90 kop. **Kalesony** po 75 kop.

Chustek do nosa fantazyjnych, rs. 1 za 1/2 tuz.

Oraz wielki wybór **Krawatów** po cenach najprzystępniejszych.

Marszałkowska 105. 93

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahy i kubeba.* Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

LICYTACJA

Lombard Prywatny,

ulica Długa Nr 25,

zawiadamia, iż w d. 12 (24) Lutego r. b. i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż zastawów nie prolongowanych we właściwym czasie. Podczas licytacji prolongata przyjmowaną nie będzie. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 96

Premjum znalezione w pączku.

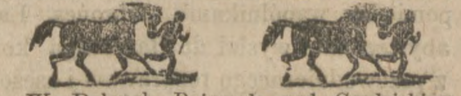
Dnia 19 b. m., wziąwszy takowych w byłej Cukierni **Romana,** a obecnie p. **Skowrońskiego,** Nowy-Świat № 4, znalazłem w jednym pączku kartkę na otrzymanie kopy, którą okazałem i otrzymałem bardzo smacznych. Co własnoręcznie potwierdzam. 102

W. Radzimiński.



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu tańców salonowych w 20-tu kilku lekcjach.—**Krakowskie-Przedmieście № 4.** 99



W Dobrach Bożawola, pod Grodziskiem, poczta Błonie, do sprzedania

6 KLACZY i OGIER,

młode, rosłe, zdatne do karety, pod wierzch i do rozpłodu, pochodzenia Angielskiego i Trakińskiego.—Ceny zniżone. 97

Skład Mydła i Swiec A. LECHOWICZA,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 13,

sprzedaje **najlepszą Naftę Braci Nobel** po 26 kop. za garniec ważący 7 1/2 f. (a nie 6 1/2 funta), więc każdy biorąc garniec nafty, ma jeden funt więcej.—Na zamówienia w większej ilości odsyła do domów na wagę lub miarę. 98

Maszynę parową

mało używaną, o sile 25—30 koni, nowszej konstrukcji, potrzebuje zaraz A. Arnekker w Radomiu. 55r

---

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres: kaucjonowanego biura nauczycielskiego Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, nauczycielki, nauczyciele, bony francuzki i niemki są do umieszczenia zaraz. 293r

Buchhalterji wyucza gruntownie nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji Włoskiej," Gustaw Chwąt, Miodowa 12. 2760

Francuzkiego z konwersacją daję za przystępną cenę. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Józefa." 2167

Francuzka udziela lekcyj i konwersacji francuzkiej. Chmielna 44, m. 5. 2698

Francuzka potrzebna na wieś do 5-letniego chłopczyka i zarządu domu. Wiadomość: hotel Polski № 1, 5—7. 2739

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji łatwo zrozumiałą metodą. Wspólna 40, mieszkania 21. 1997

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska, 3 Miodowa. 29754

Konwersacja francuzka za przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 5. Szczegóły: między 12-ą a 3-ą po poł. 259r

Nauczycielka russka poszukuje lekcyi lub korepetycji. Topiel 14, m. 14. 2435

Młoda nauczycielka z patentem konserwatorjum, literaturą polską i francuzkim potrzebna. Oferty: kantor Dąbkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 60, róg Bednarskie. 2761

Potrzebna jest nauczycielka z gimnazjalnem wykształceniem, konwersacją francuzką i muzyką, na demi-place. Wilcza 37, mieszkania 7. 2622

Poszukuje się młodej panny do konwersacji w języku russkim. Oferty M. M. przyjmuje kantor Kur. Warsz. 2683

Potrzebna jest na wieś nauczycielka polka, chociażby tylko ze świadectwem z ukończenia pensji. Zgłaszać się można na ulicę Bracką № 25, mieszkania № 1, od 11-ej do 1-ej po południu. 2642

Potrzebny nauczyciel izraelita, z patentem na wyjazd na prowincję. Oferty uprasza się składać pod M. H. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 295r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj Zielna 11, m. 8. 2521

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady. Złota 39, m. 43. 2180

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj. Elektoralna 17, mieszkania 1. 2677

Student uniwersytetu, posiadający język niemiecki praktycznie i teoretycznie, poszukuje lekcyj. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 14. 288r

W szkole rzemiosł praktycznych Heleny Paczoskiej, Chmielna 21, mieszk. 21, wykładają się przedmioty. Krój sukien, stroje, haft, fryzjerstwo, introligatorstwo, pończosznictwo, krawaty i tym podobne przedmioty prócz nauczycieli specjalistów—celem szkoły jest wyuczać dokładnie, objaśniać szczególnie te uczennice, które życzą sobie otwierać na prowincji pracownie, gdzie i jaka specjalna praca kobieca może mieć powodzenie. Wydają się patenta.—Tamże przyjmują się wszelkie książki do oprawy. 2439

Za pokój lub wynagrodzenie pieniężne student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera pod „Student S. R." 2676

Posady i prace.

Ajenci uzdolnieni do sprzedaży maszyn znajdą na korzystnych warunkach stałe zajęcie. Oferty pod lit. S. M. 100 poste-restante. 2525

Buchalter rutynowany reguluje zaległości, sporządza bilanse, zakłada nowe książki. Bracka 5, m. 6. 142r

Były woźny, parę lat w jednem miejscu, z dobrem świadectwem i poręczeniem, może przyjąć obowiązek w każdym czasie jaknajuczciwiej. Wiadomość w kantorze pod lit. T. Z. 258r

Bormajster robót świdrowych, studzien arteżyjskich, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. D. 2506

Bony niemki i francuzki potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 294r

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 2672

Chłopiec potrzebny jest do posługi do składu wódek. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 120, sklep ubrań dziecinnych. 2687

Do garbarni mojej w Berdyczowie potrzebny jest majster, specjalista, gruntownie obeznany z wyrobem konin, czarnych jucht i podeszew, garbowanych dąbkiem i w wapnie, oraz władający językami russkim i polskim, za wynagrodzenie od 1,000—1,500 rs. rocznie, z mieszkaniem i wszelkiemi wygodami. Oferty pod adresem Sz. Burko, Berdyczew. 2169

Do majątku Gościeńczyce potrzebny zaraz rządca kawaler z dobremi świadectwami, które będą sprawdzane. Wiadomość: przez Grójec, Gościeńczyce. 2197

Do składu win i towarów kolonjalnych potrzebny uczeń obeznany z ekspedycją; dobra rekomendacja konieczna. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. „Signum 27. 2602

Francuzka posiadająca dobrze język niemiecki, znajdzie lekcje za obiad i dopłatę. Nowolipie 9, u gospodyni. 2732

Garbarnia. Potrzebny jest werkmajster, znający dobrze swój fach, do założenia i prowadzenia garbarni na prowincji; posiadający kapitał, może być dopuszczonym do współki. Oferty z podaniem referencyj proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. D. K. 2475

Kamerdyner kawaler, znający dobrze służbę, pilny, pracowity, z kilkunastoletniem świadectwem z magnackiego domu ze wsi, poszukuje takiejże służby w dużym domu w Warszawie lub w gub. wołyńskiej, podolskiej. Upraszam o nadesłanie ofert: Warszawa, kantor Kurjera Warsz., Plac Teatralny № 9, Kamerdynerowi A. Z. 2393

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, reparacje niedrogo. Marszałkowska № 94. 2173

Korespondent i buchalter z gruntowną znajomością niemieckiego, potrzebny do domu towarowego. Własnoręczne oferty w polskim i niemieckim sub K. 100 i curiculum vitae, do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 291r

Kawaler lat 31, posiadający na złożenie kaucji realność wartości 12,000 rs. i gotówką 1,500 rs., języki russki i polski, mając obowiązki i chęć do pracy, prosi o posadę administratora, kasjera, buchaltera i t. p. Zabezpieczenie kaucji hypoteczne lub złożenie w jednym z banków. Może także z ową gotówką nabyć lub przyjąć udział w korzystnym interesie, któryby mógł dać pewien procent i utrzymanie. Oferty „Kombinacja" przyjmuje Kurjer. 2673

Młoda wykształcona francuzka poszukuje pokoju za zajęcie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. S. N. 2408

Młoda panienka, znająca dokładnie języki russki i polski, dobrego prowadzenia, z dobrem wychowaniem, poszukuje miejsca sklepowej. Oferty „Miejsce" przyjmuje Kurjer Warsz. 2409

Młoda gospodyni poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego zaraz, znająca się dobrze na praniu i prasowaniu. Dziekanka № 2. 2730

Młody człowiek, z prowincji, posiadający świadectwo z ukończonych 6-iu klas realnych, poszukuje posady praktykanta w znaczniejszym zakładzie przemysłowym lub w interesie handlowym. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. L. M. 2709

Młody człowiek, przybyły z prowincji, pragnie dostać się na praktykę do jakiegokolwiek handlu, z wyjątkiem kolonjalnego. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod adresem „Ksawery". 2152

Niemka umiejąca po russku, poszukuje miejsca do dzieci lub gospodarstwa. Wiadomość: Solna 8, mieszk. 18. 2659

Na posadę pomocnika kantorowego potrzebny młody człowiek lat dwudziestu kilku, chrześcjanin, władający biegle językami polskim, russkim i niemieckim, obznajmiony nadto z wszelkiemi czynnościami handlowemi. Oferty w wymienionych językach, z dołączeniem kopij świadectw, proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. H. 12. 2611

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca na wsi lub też w Warszawie. Marszałkowska № 63, m. 7, pod lit. H. M. 2436

Ogrodnik żonaty, posiadający chlubne świadectwa i praktykę kilkoletnią za granicą, znający doskonale hodowlę szkółek oraz roślin szklarniowych, ananasów i t. p., poszukuje posady. Smolna № 30. 2688

Osoba w średnim wieku, znająca krój, krawiecczyznę i bieliznę na maszynie Singera, życzy przychodzić za kop. 45, miesięcznie rs. 10. Adres proszę w kantorze Kurjera. W. P. Nowa Praga № 64, dom Kochańskiego. 287r

Osoba w średnim wieku, wykształcona, poszukuje miejsca gospodyni lub innego odpowiedniego. Oferty pod lit. L. R. w kantorze Kurjera. 298r

Panny zdolne do spódnic potrzebne zaraz i zdatna do maszyny. Bielańska № 6. 2538

Potrzebne są uzdolnione panny do staników i uczennice. Nowy-Świat 57, mieszk. 12, na dole. 2217

Potrzebna kompletnie uzdolniona starsza panna do pracowni bielizny. Nowogrodzka № 29. 2455

Potrzebny jest rządca domu z kaucją od 2,000 do 3,000 rs. Zabezpieczenie kaucji dobre, warunki korzystne. Wiadomość w kancelarji adwokata Ostapowicza przy ulicy Żórawiej № 25, między godz. 5 a 7 wieczorem. 2392

Praktykant potrzebny do domu towarowego. Oferty sub R. do Biura Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 292r

Poszukuję rządcy agronoma, rekomendacje i kaucja wymagane. Oferty pod lit. P. P. do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 26. 296r

Pilnikarzy zdolnych oraz kowala do kucia pilników i praktykantów potrzebuje fabryka pilników Fryderyka Wegner w Włocławku. Umowy listowne. 285r

Poszukuję zarządu dużego domu lub dzierżawy z kaucją 5,000 rs. Długa 53, mieszkania 8. 2558

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Szkolna 4—1. 2589

Potrzebne są zdolne staniczarki zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Przejazd 13—25, Wygodzka. 2714

Potrzebne są panny i uczennice do kwiatów. Nowe Miasto № 3, m. 7. 2756

Potrzebne do krawiecczyzny uczennice na stałe. Trębacka 9, m. 5. 2725

Potrzebny służący do posyłek, kaucja 60 rs. Świętokrzyska 39, m. 7. 2728

Potrzebna bona do dzieci na wieś, średniego wieku, polka z francuskim, praktyczna, z dobremi rekomendacjami. Żórawia 31—5. 2713

Potrzebna dobra służąca na wieś, umiejąca doskonale prać i prasować. Żórawia 31, mieszkania 5. 2712

Potrzebny jest koń do wierzchu, ogier albo klacz, wysoki i silnie zbudowany, młody, jednej maści, może być nieježdżony. Podwal № 1, m. 2, od 3 do 5-ej. 2675

Potrzebne panny podręczne do trykotów. Hoża 7, w ogrodzie. 2665

Potrzebna zwijaczka do pończoch. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 12, od rana do wieczora. 2674

Potrzebni są zaraz zdolni snycerze. Marszałkowska 114, m. 77. 2451

Potrzebna natychmiast osoba w średnim wieku, porządna, opatrzona chlubnemi świadectwami, na wyjazd na parę miesięcy na wieś. Adres: Wspólna 23, mieszkania 3, o każdej porze. 2559

Potrzebne panny do nauki trykotów. Mostowa № 18. 2387

Rządca agronom, z kaucją do 2,000 rs., znajdzie odpowiednią posadę, gwarancja hypoteczna. Wiadomość. Marszałkowska № 119, w cukierni. 2249

Uzdolniona w krawiecczyźnie szuka zajęcia. Marszałkowska 62, m. 15. 2717

Uczeń handlowy potrzebny zaraz do kantoru komisowo-ekspedycyjnego, któryby przynajmniej 3 klasy gimnazjalne ukończył. Oferty z podaniem referencyj uprasza się składać w Kurjerze pod lit. X. Y. Z. 2690

Wdowa lat 30, posiadająca język niemiecki, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na prowincji. Nowy Świat 44, m. 13. 289r

Wykształcony i poważny młody człowiek, b. student, posiadający wyższą matematykę i języki, szuka zajęcia na godziny rano lub wieczorem. Przyjmie chętnie stałą kondycję lub za obiady i mieszkanie. Oferty: A. O. poste-restante. 297r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 2400

Adamaszkowa suknia krem, przybrana dżetami, tanio do sprzedania. Jezuicka 1, od 12—2-ej. 270r

Bussola z lunetą gerlachowska, nowa, za 50 rs. do sprzedania. Śliska 50, m. 7. 2177

Binokle, okulary oraz wszelkie wyroby optyczne 25% taniej u optyka Juljana Drehera Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 248

Brylantowych kolczyków parę, wagi od 8 do 12 karatów, życzę sobie kupić. Wiadomość pod № 29, m. 1 przy ulicy Koszykowej, w godzinach od 3 do 6-ej wieczorem. 2720

Bilard i piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Ulica Marszałkowska 117, w cukierni. 2757

Bussolę gerlachowską chcę nabyć. Oferty w Kurjerze Warsz. pod wyr. „Busol." 2696

Do sprzedania garnitur mebli czarny, brokatelą jedwabną ponsową kryty, tremo duże stojące orzechowe, fortepian Kralla dawnego fasonu, prysznic pokojowy 15 rs. Żórawia 33, mieszk. 6, od 1 do 5-ej. Handlarzy wyłącza się. 2449

Do sprzedania garnitur mebli czarny z powodu wyjazdu. Ulica Smolna № 17, mieszkania 8. 2657

Do sprzedania za rs. 15 garnitur mebli jesionowych, kretonem krytych. Leszno № 18, m. 40. 2719

Do sprzedania pies żółty, buldog, 4-miesięczny. Wiadomość: ulica Sienna № 80, mieszkania 14. 2267

Do sprzedania lampa gazowa z gazometrem i różne inne rzeczy. Ulica Włodzimierska № 19, mieszk. 7. 2770

Do sprzedania zupełnie nowa jedwabna popielata suknia z trenem, w pracowni sukien, Widok 19, m. 9. 2304

Do sprzedania łóżka orzechowe stylowe u stolarza. Bednarska 17, m. 24. 2639

Fortepian Hofera za 230 rs. do sprzedania; tamże suka ponter 6-miesięczna do sprzedania. Bracka № 17. 2551

Fortepian dobry rs. 200, drugi 70. Elektoralna 10, m. 20. 2480

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Ul. Książęca 4, Strzelecki. 319

Fortepiau ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 911

Fortepian fabryki Erarda o 7-iu oktawach do wynajęcia. Waliców 22, m. 4. 2351

Faeton elegancki tanio sprzedam. Żórawia 30, mieszkania 14. 2047

Frak mało używany za 12 rs. Bielańska № 2, mieszkania 8. 2736

Frak i kamizelka dobrej roboty rs. 16. Podwale 10, mieszk. 3. 2733

Fortepian 7 pełnych oktaw, ton silny, śpiewny, sprzedaję dla braku miejsca. Bugaj, Komora Wodna, mieszk. 5. 2751

Fortepian Maleckiego, nowy, krótki, nowego systemu, z ramą żelazną, do sprzedania niżej kosztu. Nowy-Świat № 9, Gruszczyński. 2750

Fortepian fabryki Bucholtza, świeżo odnowiony, dla braku miejsca do sprzedania. Furmańska № 8, mieszk. 23. 266r

Fortepian do wynajęcia. Plac Warecki, poczta, № 11 mieszkania. 2664

Garnitur mebli orzechowych i dwie otomany są do sprzedania za przystępną cenę u tapicera, Chmielna № 3. 2684

Jest do sprzedania materja na suknię koloru modnego Eiffel, w pracowni sukien p. Zawiszewskiej, Nowy-Świat № 58. 2678

Krów cztery z gospodami tanio do sprzedania. Wilcza № 61. 2195

Kwiaty na sezon karnawałowy przygotowała pracownia Eweliny. Plac Warecki, dom pocztowy № 8, mieszk. 6. 2764

Kasa ogniotrwała mało używana jest tanio do sprzedania w magazynie optycznym K. Bogdańskiego, Wierzbowa № 6. 2752

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 1588

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasę ogniotrwałą kupię. Oferty: Chmielna 33, mieszk. 6. 2588

Karpinę sosnową suchą, połupaną, dobrego wykładu, o połowę tańszą od szczapowego, sprzedaję z dostawą lub bez niej. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna, niedziela 4—6-ej. 2708

Kupię konia powozowego, proszę przyprowadzić do 10½ zrana. Ulica Chłodna 37, stróż wskaże. 2693

Koń kary, ogier, jest do sprzedania wraz z powozem, liberją i utensyljami stajennemi. Wiadomość: ulica Jasna № 6, u stangreta Józefa. 2661

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 2330

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 2529

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble orzechowe, 6 krzeseł, 2 fotele, stół i kanapa, dla braku miejsca do sprzedania. Furmańska № 8, mieszk. 23. 267r

Miód czysta patoka, za pomocą centryfugi wytrząsany, do sprzedania po kop. 15 funt w Muzeum pszczelniczem, Koszyki № 41. 2517

Potrzebne tremo czarne i szafa ciemna rozbierana po rs. 25. Adres zostawić w Kurjerze dla X. 2483

Potrzebne są dwa biurka kantorowe używane oraz głębokie półki sklepowe z grubych desek. Oferty pod „Handel" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 2699

Pianino mało używane zagraniczne pozostawiono do sprzedania w fabryce fortepianów Nowickiego. Nowy-Świat 34. 2692

Pianino petersburskie, prawie nowe, do sprzedania. Wilcza 16, m. 2. 261r

Prysznic pokojowy do sprzedania za 50 rs. i dobra cytra za 45 rs. Zakroczymska 4, m. 9, 1-sze piętro, A. P. S. 2213

Para łóżek, para szaf rozbieranych do sukien orzechowe, nowego fasonu, do sprzedania. Ogrodowa 44, stolarz. 2258

Różna garderoba damska z powodu żałoby jest do sprzedania, a między tem futro lisy, szale francuskie, chustka koronkowa, garnitur tumakowy, wszystko w bardzo dobrym stanie lub nowe. Praga, ulica Brukowa № 376, stróż wskaże. 2512

Skrzypce do sprzedania za rs. 100. Obejrzeć je można w każdą niedzielę i czwartek po południu od godz. 2—4-ej przy ul. Leszczyńskiej № 5, mieszk. № 1. 2418

Suknie wieczorowe, jasne, tanio do zbycia. Tamka 39, m. 11. 2469

Suknia popielata z koronkami i mantylą do sprzedania za 25 rs. Ulica Świętokrzyska № 20. 2691

Tomów 2,000 powieści w czterech językach. Chmielna 48, mieszk. 16. 30285

Wachlarze karnawałowe najpiękniejsze wyprzedaje tanio skład bielizny Grünwassera, Miodowa 10. 2352

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu sprzedaję garnitur orzechowy rs. 60, otomana 25, szeslongi 17, krzesełka czarne, taborety, gzymsy, kozetki, lustro orzechowe, lampa błyskawiczna, firanki, balzak, garnitur czarny bardzo piękny. Żórawia 4, tapicer. 2508

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble czarne, kryte ponsowym adamaszkiem i stół czarny rzeźbiony. Smolna 17, m. 8. 2721

Za rs. 18 jest do sprzedania maszyna do szycia Whelera-Wilsona. Krochmalna 44, mieszkania 7. 2746

150 skopów opasowych jest do sprzedania w Słubicach przez Sanniki, stacja kolei Łowicz. 290r

Interesa handl. i mająt.

Administracji domu poszukuję, gwarancja wszelka. Adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 268r

Apteka w osadzie Kunów do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Wiadomość: ul. Sienna № 17, m. 2. 2198

Chcę kupić dom bez pośrednictwa, za gotówkę, w dobrym punkcie miasta, w szacunku od 30 do 40 tysięcy rubli. Szczegółowe opisy uprasza się składać w handlu win p. Adamskiego, ul. Twarda № 80. 2695

Dom w Warszawie, w dzielnicy zamieszkałej przez klasę roboczą, murowany, na ukończeniu, mogący być urządzony według potrzeby na fabrykę, składy, lub zakłady, a nawet na dom zdrowia, gdyż położony jest między obszernym dziedzińcem i dużym ogrodem, w bliskości wody źródlanej, do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość: Marszałkowska № 56, u właścicielki. 2208

Dla russkiego majątek ziemski w gub. kowieńskiej, 1,200 diesiatyn, w tem 400 lasu, przy pośrednictwie banku szlacheckiego potrzebna mała gotówka. Aleja Jerozolimska 70, mieszk. 2, od 10 do 12-ej w poł. 2530

Do ulokowania na dom zaraz po Towarzystwie suma nieletniego rs. 1,350. Wiadomość: Dobra № 55, m. 5. 2724

Do sprzedania sklep wiktuałów. Nowolipie № 80. 2307

Do sprzedania sklep spożywczy bardzo korzystny. Ul. Grzybowska № 22. 2505

Flaczarnia stara, przy targu, do sprzedania. Wiadomość: Podwal № 28, w kawiarni. 2420

Hotel Polski, największy w mieście gubernjalnem Płocku, do sprzedania zaraz. Wiadomość tamże u właścicielki. 2734

Kawiarnia z wypiekiem ciast, obszernym pokojem na bilard, do sprzedania. Kiosk wprost kościoła pobernardyńskiego. 2176

Kawiarnia do odstąpienia za przystępną cenę. Nowogrodzka № 30. 2697

Las do sprzedania w okolicy Warszawy, bez pośrednictwa. Wiadomość: Krucza 40, m. 7, do 11-ej i od 5-ej godz. 2516

Mając parę tysięcy rubli, przystąpię jako wspólnik do interesu przemysłowego pewnego. Mogę dać udział w pracy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Z. H. Niewymagający." 2499

Magle wiedeńskie w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowowiejska № 24. 2210

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 95. 2727

Na dom w środku miasta, na 1-szy numer po Towarzystwie, pożądana jest suma 10,000 rs. Łaskawe oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod P. Em. Pośrednicy wyłączają się. 2171

Nieruchomość № 925/31 przy ulicy Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, przy ul. Mazowieckiej 4, m. 10. 1929

Poszukuje się majątku ziemskiego w dobrej glebie, przy szosie lub blisko kolei, na zamianę domu w Warszawie w pryncypalnem miejscu. Objaśni Bindernagel, Hutki przez Częstochowę. 2729

Plac przy ulicy Pięknej № 7, obok Doliny Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci kwadr. 3,841, frontu 50, prostokąt, z hypotecznem prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, w bliskości linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w niejscowości najpiękniejszej i najbardziej ożywionej, z powodu ulubionych w tej dzielnicy letnich spacerów publiczności i urządzanych tam corocznie różnych wystaw, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu p. Purwina na Miodowej, od 12 do 3-ej po południu. 1923

Pieniądze pożyczam, zachowując dyskrecję. Oferty poste-restante „Orion". 269r

Rubli 450 potrzeba na 1-szy numer hypoteki. Praga, ul. Ząbkowska № 30, m. 14. 2540

Rubli 9,000 lub 4,000 i 5,000 do ulokowania na 1-ym numerze. Wiadomość w kancelarji rejenta Maciejewskiego. 2448

Rubli 10,000 do ulokowania na majątek ziemski lub dom w Warszawie. Wiadomość u Prażmowskiego, w kancelarji notarjusza Olszowskiego. 2419

Rubli 12,000 potrzebne jest zaraz na dom w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji rejenta Lilpopa. 2681

Rubli 6,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Bielańska 4, magazyn obuwia. 2769

Skład węgli do sprzedania. Ulica Ordynacka № 7. 2209

Skład węgli do sprzedania z zapasem węgla, wozownia, stajnia do tego. Wiadomość: Tamka № 17, mieszkania № 4. 2108

Sklep z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Elektoralna 30. 2459

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Wilcza № 39. 2452

Sklep spożywczy do sprzedania na b. dobrych warunkach. Wiadomość na miejscu, Elektoralna № 43. 2468

Sklepik do sprzedania tanio. Ulica Śliska № 18. 2500

Szynk od 30-tu lat egzystujący na korzystnych warunkach do odstąpienia. Wiadomość: Bracka 10, m. 9. 2081

Sklep z mąką i leguminami do sprzedania. Żórawia 17. 1846

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ogrodowa 49. 2748

Sprzedam sklepik za rs. 100. Świętokrzyska № 41. 280r

Sklep spożywczo-kolonjalny obszerny, z wystawą, pokojem przyległym, do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu na prowincję. Twarda 12, wiadomość na miejscu. 2711

Sklep mączarski do odstąpienia zaraz, egzystujący przeszło 30 lat, przy targu, za 400 rs., bez odstępnego, z powodu pilnego wyjazdu. Stare Miasto № 8. 2679

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowy-Świat № 8. 2715

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 238r

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: Marszałkowska 94. 2362

Skład węgli do sprzedania. Nowolipki № 55 albo Nowolipie № 40, do wyboru, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. 2190

W hotelu Lipskim sklep z mieszkaniem galanteryjno-rękawiczniczy jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości właścicielki bardzo przystępnie. Ulica Bielańska № 3. 2384

Wspólnika bez kapitału poszukuje się, któryby mieć może obszerne stosunki miejscowe i w Rosji po cukrowniach, większych fabrykach i budowniczych, do interesu przemysłowego. Oferty: kantor Kurjera pod wyrazami „Wystawa paryska". 2701

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz pralnia, Złota № 23, istniejąca od lat kilkunastu. 2731

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz pralnia. Wiadomość w pralni, Krochmalna № 14. 2765

Z powodu przyjętej posady sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wilcza № 24. 1995

Doniesienia osobiste.

Brochwicz Zofji, „Poziomce", „Prawdzie" i „Survenance" listy złożono. 2762

Gardenji. Byłem, zdaje się że widziałem. List na poczcie. 2685

J. 19—1890 list w wiadomem miejscu do odebrania. 2654

Kawaler lat 39, katolik, urzędnik fabryczny, z pensją roczną rs. 900, pragnie wejść w związek małżeński z panną odpowiednią stanem, w wieku od 25 do 30 lat, moralną i gospodarną, z kapitałem od 1,000—2,000 rs., któryby to posiadaczka może na własną korzyść zabezpieczyć. Jedynie dla braku stosunków, odpowiedniej znajomości i czasu. Uprasza się łaskawe reflektantki o składanie ofert do 30-go stycznia, ale bez blagi, pod adresem „dla Spóźnionego 39" poste-restante Praga. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. 1412

List poste-restante Warszawa do podpułkownikowej E. M. od L. N. odebrać 26-go. 2668

List dla Skromnego Blondyna poste-restante jak wiadomo. 2667

List dla Przyjaciela do odebrania w kiosku. 2682

List od Przyjaciółki sobota wieczór poste-restante. 2710

Marji Krystynie list wysłany poste-restante. 2662

Odpowiedź dla X. X. 45—40—8 w kantorze Kurjera.—Kaliszanka. 2669

„Przeznaczenie" listu żadnego nie odebrałem, proszę o powtórzenie rekomendowanym. 2670

Ponsowej makówce. Będę napewno na czwartej.—K. W. 2686

„Smutny" Z. M. z Austrji. Proszę o list. Adres podług listu pierwszego poste-restante.—X. 2749

X. X. 45—40—8. Proszę odebrać list. 2758

Lokale.

Atelier malarskie z pokojem i przedpokojem do wynajęcia od 8 lutego. Aleje Jerozolimskie 31. 2186

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Chmielna 5. Pokoje kawalerskie, oraz z kuchenkami. Pokój i dwa z kuchniami. 2184

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, duży sklep z szybą wystawową, dwoma wejściami i wielkim przyległym pokojem o dwóch oknach. Tamże od 1 lipca różne mieszkania do wynajęcia. Wiadomość w biurze technicznem, ulica Miodowa № 15. 2656

Do wynajęcia przy ulicy Złotej 3, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie, z meblami lub bez takowych. Wiadomość na miejscu. 2706

Młody człowiek, russki, nauczyciel poszukuje zaraz obszernego, i widnego pokoju, z oddzielnym wchodem i usługą, w blizkości Nowego zjazdu, bez względu na cenę. Wiadomość z warunkami do instytutu głuchoniemych do M. Wyczarowa. 2623

Mieszkanie przy wdowie, dla przyzwoitej panny. Wiadomość: Niecała 4, m. 6. 2246

Miodowa 12, u rządcy, są sklepy duże z lokalami lub bez, oraz mieszkanie od 1 lipca 6 pokojów, przedpokój, kuchnia—balkon. 2595

Od 1-go lipca r. b. potrzebny jest w środku miasta sklep obszerny, wraz z 5-ma przyległemi pokojami i 2 lub 3 wozowniami. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 27. 2655

Pomieszczenie dla panienek. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2-ej do 5-ej. 1190

Pokój duży do najęcia zaraz, Krakowskie-Przedmieście 43. 2591

Pokój przy familji dla przyzwoitej kobiety, z usługą i życiem do wynajęcia. Chmielna 32, mieszkania 12. 2522

Pokój umeblowany, z opałem rs. 8, do odnajęcia. Krochmalna 45, m. 20. 2479

Pokój do wynajęcia na 3-m piętrze. Marszałkowska 139, stróż wskaże. 2463

Plac № 9 przy stacji towarowej drogi Wiedeńskiej, z prawem podstawiania pod takowy wagonów—z budowlami i całkowitem urządzeniem, z pozwoleniem na skład węgla, jest każdego czasu do wydzierżawienia. Wiadomość: Okopowa № 10, lub Złota 58. mieszkania № 7. 2237

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla kształcących się panienek. Fortepian w miejscu, oraz lekcje muzyki na żądanie. Sienna 19, m. 12. 2723

Pokój z meblami do najęcia, oraz suknie wieczorowe tanio do sprzedania. Chmielna № 44, mieszkania 7. 2738

Pokój duży, widny, suchy, 6 miesięcznie. Solna 17, m. 20. 2755

Potrzebny od kwietnia r. b. lokal frontowy: 4 pokoje z dodatkami, 2 wejściami i wodociągiem, w okolicach Marszałkow. lub Nowego-Światu. Oferty adresować: „Lokal 500" do kantoru Kurjera. 2680

Pokoje dwa, z pasażem, na parterze w oficynie, zaraz do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 70, 2694

Piekarnia egzystująca siedem lat, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Tamże lokal fabryczny. Wiadomość na miejscu: Nowo-Wielka № 11. 2707

Pokoje dwa z kuchnią i schowankiem, na 1-m piętrze, w oficynie, do wynajęcia od 1 lutego r. b. Nowolipie № 17, róg Mylnej, u właściciela domu. 2416

Różne lokale, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Nowo-Wielka № 15. wiadomość na miejscu. 2705

Sklep i warsztat rzeźniczy do najęcia. Ul. Chmielna 98. 2425

Salon i 3 pokoje z meblami, może być każdy osobno, Chmielna № 44, m. 3, front, róg Marszałkowskiej. 2388

W Alei Ujazdowskiej pod № 17, jest do wynajęcia nowo-wyrestaurowany pałacyk, z 2-ma ogródkami, składający się z 13-tu pokojów, kuchni, pokojów dla służby i z wszelkiemi wygodami, jako to: kąpiel, gaz, woda i t. d. W razie żądania może być stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, mieszk. 3. 2742

W Alei Ujazdowskiej pod № 17, do wynajęcia stajnie na 8 i 5 koni, również do tego obszerne wozownie. Wiadomość na miejscu, mieszkania 3. 2743

Zaraz lub od 1 kwietnia sklep dla rzeźnika, lub na inny proceder, za nizką cenę. Ul. Chmielna № 89. 2741

Doniesienia rozmaite,

Aleja Jerozolimska 76, m. 2. W pracowni Pelagji przyjmują się wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, oraz uczę kroju. Panienki z prowincji mogą mieć pomieszczenie na miejscu, za umiarkowane wynagrodzenie. 2567

Angielski hotel, № 83 mieszkania. Jubiler Schönfelder przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. 2753

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, róg Marszałkowskiej i Chmielnej 44, mieszkania 5. 241

Artystycznie wykonane fotografje od rs. 2 tuzin. Świetlik, Krakowskie-Przedmieście № 7. 777

Dnia 15 stycznia przybłąkał się wyżeł młody, ponter łaciasty, za zwrotem kosztów właściciel odebrać może. Ulica Furmańska № 8, mieszkania 81. 2412

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu, od 2—3 rubli za funt. 2663

Fabryka kwiatów pod firmą Marji Hoffman przy ulicy Nowy-Świat № 41 egzystująca, poleca znaczny wybór kwiatów pięknych i tanich. 1517

Fryzjerka czesze damy w domu po 60 kop. Szpitalna 6. 2039

Godzinę lekcyj muzyki za dwie godziny egzercytowania się na dobrym fortepianie. Oferty kantor Kurjera „Zofja." 2163

Grywam na fortepianie po zabawach i wieczorkach. Mazowiecka № 14, w składzie mydła. 2718

Karety i powozy wynajmuje po cenach jaknajprzystępniejszych. Marszałkowska 129. Maciejewski. 2075

Kamizelki męzkie przyjmuje do roboty od pp. krawców i wykończam starannie. Piwna 29, mieszkania 6. 260r

„Minerwa." Wierzbowa 1. Najtańsze źródło woalek i wstążek. 2754

Nagrody rs. 1. Na 3 maskaradzie zgubiono herb mosiężny. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie do mleczarni Wilanów. Nowo-Senatorska № 2. 2703

Obiady prywatne po 50 kop., tak na miejscu jak i do domów. Praga, Brukowa, w restauracji pod „Rakiem." 2513

Obiady hygieniczne, na świeżem maśle w prywatnym domu od godziny 1-ej do 5-ej po południu. Chmielna 24, m. 9. 2722

Osoba wieku lat 25, z obfitym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Wiadomość: Nowa Praga, ulica Praska № 12, m. 14. 286r

Obiady po 7½ rs. miesięcznie, codzień dwa mięsa i kawa. Sienna № 13, m. 37. 2763

Pianista przymuje zamówienia na wieczory tańcujące,. Chłodna 48, m. 19. 1776

Pracownia sukien i okryć damskich i dziecinnych przyjmuje robotę po cenie możliwie nizkiej. Wykończenie eleganckie. Wspólna № 26. 1854

Prosimy nauczycielkę prywatną, wielmożną Niemierską Antoninę o adres jej mieszkania, Grónkiewiczowie przez Kutno w Siemienicach. 2473

Pracownia sukien i okryć Heleny, Nowy-Świat 26. Od sukni z dodatkami rubli 6. Wyucza kroju za rs. 6. 227

Pracownia „Elżbiety przyjmuje suknie do roboty wyraźnie po rubli 3, oraz palta i dolmany, które wykończa podług żurnali paryzkich, śpiesznie i akuratnie. Trębacka 9, mieszkania 5. 2726

Pracownia Gawrońskiej, Chmielna 3, m. 8, kraje staniki 50 kop., upinam suknie 50, zrobię suknie rs. 3, dziecinne 1, krój francuzki, wykończenie staranne. 2704

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Freta 14. m. 17. 2737

Rubli 30. Przechodząc od kolei warsz. wied. ulicami Marszałkowską, Świętokrzyską, Bagno, Grzybowską, Twardą, zgubiono pugilares, zawierający rs. 322 gotówką, bilet № 13 członka cyrkułowego T. O. nad Z., bilet wejścia do ogrodu zoologicznego oraz różne kwity i rachunki. Uprasza się łaskawego i rzetelnego znalazcę o odniesienie zguby za powyższą nagrodą na ulicę Leszno № 14, m. 3. 2768

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Tanie egzercytowanie na fortepianie. Nowy-Świat № 45, m. 3, litera T. 2458

W dniu 21 b. m. w przejeździe z hotelu Angielskiego na kolej Wied. i ztamtąd w wagonie 2-ej klasy № 1740 do Kutna, zgubiono broszkę brylantową podłużną. Łaskawy, sumienny znalazca raczy ją odnieść na Zielną № 23, m. 7, za nagrodą. Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie na takową uwagę. 2660

Wojciech Osmański artysta orkiestry teatru wielkiego, Elektoralna 10, mieszkania 20. 2481

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 6r

8 rs. kurs kroju, najnowszym ułatwionym systemem francuzkim. Marszałkowska 106 mieszkania 4. 2331

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Января 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)